

Tomasz Walkiewicz

Archiwum Państwowe w Łodzi

 ORCID ID: 0009-0002-9627-8455

OBLICZA WOJNY

TOM 9 • NARZĘDZIA WOJNY

ŁÓDŹ 2023 • ISBN 978-83-8331-372-6 • s. 87-128

<https://doi.org/10.18778/8331-372-6.06>

„ŻELAZNE POTWORY” NA PIOTRKOWSKIEJ PRZYCZYNEK DO ŁÓDZKICH DZIEJÓW 1 PUŁKU CZOŁGÓW NA PODSTAWIE LOKALNEJ PRASY I WYBRANYCH ARCHIWALIÓW

Streszczenie. 1 Pułk Czołgów był pierwszą w historii oręża polskiego jednostką wojskową wyposażoną w czołgi. Utworzony 15 marca 1919 r. rozkazem Dowództwa Armii Polskiej we Francji, trafił do odrodzonej Polski w czerwcu tego samego roku. Wyposażony w 120 nowoczesnych czołgów Renault FT, brał czynny udział w wojnie z Rosją bolszewicką. Mało znaną kartą w jego dziejach są związki z Łodzią, gdzie przez pierwsze dwa lata stacjonował. To stąd wozy bojowe wyjeżdżały na fronty wojny, tu też trafiały z pól bitewnych do remontu. W Łodzi pancerniacy kwaterowali, kontynuowali swoje szkolenie wojskowe oraz uczestniczyli w kursach językowych. Niektóre aspekty związku pułku z miastem znalazły odbicie w ówczesnej, lokalnej prasie: „Straży Polskiej”, „Kurierze Łódzkim”, „Głosie Polskim”, „Rozwoju” czy „Pracy”. Wiadomości, komunikaty i ogłoszenia prasowe uzupełnione o pojedyncze archiwalia pochodzące z zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi – ikonografię, akta oraz druki ulotne pozwoliły poszerzyć wiedzę dotyczącą: „pokazów tanków” organizowanych dla miejscowej ludności, wśród której wzbudzały wielkie zainteresowanie; udziału pułku w defiladach, towarzyszących uroczystościom państwowym i wojskowym, oraz nabożeństwach kościelnych; drobnych zdarzeń i wypadków w mieście z udziałem żołnierzy i pojazdów wojskowych; zaciągu ochotniczego do jednostki prowadzonego wśród łódzian latem 1920 r. oraz uroczystości odznaczenia oficerów i szeregowców z 1 Pułku Czołgów Krzyżami Orderu Virtuti Militari w czerwcu 1921 r.

Słowa kluczowe: 1 Pułk Czołgów, czołg Renault FT, Błękitna Armia, wojna polsko-bolszewicka, Łódź, Wojsko Polskie, Archiwum Państwowe w Łodzi

Na dzień 17 czerwca przypada w Polsce Święto Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych, popularnie zwane Dniem Czołgisty¹. Data ta upamiętnia przybycie

¹ Zarządzenie nr 22/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 VI 2009 r. zmieniające zarządzenie w sprawie ustanowienia świąt wojskowych oraz sposobu ich obchodzenia w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Po raz pierwszy Święto Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych

do kraju w 1919 r. 1 Pułku Czołgów ze składu Armii Polskiej gen. Józefa Hallera, który był pierwszą w historii oręża polskiego jednostką wojskową wyposażoną w czołgi².

Dzieje pułku, a tym samym początki polskiej broni pancernej, nierozzerwalnie wiążą się z odrodzeniem Rzeczypospolitej, powrotem z obczyzny „Błękitnej Armii”, wojną polsko-bolszewicką oraz Łodzią. To właśnie dawny „polski Manchester” był pierwszym miejscem postoju jednostki pancernej, która stacjonowała tu przez dwa lata. Stąd właśnie przybyłe z Francji gąsienicowe wozy bojowe wyjeżdżały na fronty wojny 1920 r., by ogniem swoich dział i karabinów maszynowych wspierać polską piechotę broniącą zagrożonej niepodległości Ojczyzny. Tu też trafiały z pól bitewnych do remontu. W „mieście nad Łódką” pancerniacy kwaterowali, kontynuowali swoje szkolenie wojskowe oraz uczestniczyli w kursach jezykowych.

Związki 1 Pułku Czołgów z Łodzią stanowią bardzo ciekawą, aczkolwiek prawie nieznaną kartę w historii zarówno polskiej wojskowości, jak i samego miasta. Zagadnienie to nie doczekało się jak dotąd osobnego, monograficznego ujęcia³. Informacje odnoszące się do tematu są skąpe i rozproszone

było obchodzone w Żaganiu w dniach 18–20 VI 2009 r., w związku z dziewięćdziesięcioleciem polskiej broni pancernej, I. CHYZIAK, *Odkrywamy karty historii – Dzień czołgisty*, <https://www.wojsko-polskie.pl/10bkpanc/articles/aktualnosci-w/2020-06-17r-odkrywamy-karty-historii-dzien-czogisty/> (dostęp: 7 V 2022).

² 1 Pułk Czołgów jest uznawany za pierwszą polską jednostkę pancerną (L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów 1919–1931*, Przemyśl 2020, s. 7; W.J. ŁAWRYNOWICZ, *Czołg Renault. Powstanie, budowa i użycie w boju na froncie zachodnim i w Polsce*, Oświęcim 2015, s. 9). Należy jednak uściślić, że „pierwszą polską jednostkę pancerną”, ale wyposażoną w czołgi, albowiem chronologicznie najwcześniejszymi oddziałami pancernymi wojska polskiego były oddziały samochodów pancernych. Jeszcze podczas I wojny światowej, w marcu 1918 r., został wcielony do II Korpusu Polskiego na Wschodzie oddział samochodów pancernych kpt. Lippe, który później otrzymał oficjalną nazwę „1 Polski Oddział Samochodów Opancerzonych WP” i wszedł w skład brygady lekkiej III Korpusu. Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości sformowano dwa plutony samochodów pancernych, dowodzone przez chor. A. Korczyńskiego i ppor. Studzińskiego, J. RUSINEK, R. SZUBAŃSKI, *Polska broń pancerna w okresie międzywojennym 1918–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, R. 14, nr 3–4(51), s. 228–229.

³ Na marginesie można odnotować, że związki 1 Pułku Czołgów z Łodzią zostały przypomniane jej mieszkańcom przy okazji obchodów setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej, w krótkich tekstach o charakterze popularnym, opublikowanych w serwisie internetowym Urzędu Miasta Łodzi oraz periodyku Archiwum Państwowego w Łodzi (dalej: APŁ). *Vide*: A. JANECKI, *Czołgi z Łodzi*, <https://uml.lodz.pl/aktualnosci/arttykul/czolgi-z-lodzi-id35043/2020/6/16/> (dostęp: 7 V 2022); T. WALKIEWICZ, *Stalowe smoki z Łodzi przeciwko bolszewikom*, „Bitewnik Łódzki 1920” III 1921, nr 2, s. 10–11.

w szeregu publikacji historycznych, niekiedy trudno dostępnych dla czytelnika. Można je odnaleźć w książkach i artykułach poświęconych dziejom tego pułku⁴, czołgowi Renault FT stanowiącemu jego podstawowe wyposażenie⁵, łódzkiemu garnizonowi Wojska Polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego⁶ oraz Łodzi i łodzianom w czasie wojny polsko-bolszewickiej⁷.

Niniejszy artykuł ma na celu pogłębienie aktualnego stanu wiedzy o łódzkich początkach polskiej broni pancernej. Tekst składa się z dwóch części. W pierwszej, opartej na literaturze przedmiotu, przybliżone zostały podstawowe zagadnienia z historii 1 Pułku Czołgów. Pokróćce omówiono jego powstanie, organizację, przybycie do Polski, wyposażenie oraz przykłady skutecznego użycia wozów bojowych w walkach na frontach wojny polsko-bolszewickiej. Drugi fragment pracy, stanowiący zasadniczą część artykułu, ma już charakter regionalny. Został oparty przede wszystkim na łódzkiej prasie z epoki: „Straży Polskiej”, „Kurierze Łódzkim”, „Głosie Polskim”, „Rozwoju”, „Pracy”, „Gazecie Polskiej”, „Dzienniku Zarządu m. Łodzi” i „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego”. Cennym uzupełnieniem odnalezionych wiadomości, komunikatów i ogłoszeń prasowych były pojedyncze materiały archiwalne – ikonograficzne, aktowe oraz druki ulotne, przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi. Przebadany materiał źródłowy pozwolił na szersze omówienie wybranych aspektów pobytu jednostki pancernej w Łodzi: „pokazów tanków” organizowanych dla mieszkańców, wśród których wzbudzały wielkie zainteresowanie; udziału 1 Pułku Czołgów w defiladach towarzyszących obchodom świąt państwowych i wojskowych; uczestnictwa żołnierzy w imprezach patriotycznych, nabożeństwach kościelnych oraz uroczystości odznaczenia oficerów i szeregowców Krzyżami Orderu Virtuti Militari w czerwcu 1921 r. Ponadto omówiono kwestię zaciągu ochotniczego do pułku prowadzonego wśród łodzian latem

⁴ Przykładowo: L. FAC, *op. cit.*; M. PIWOSZCZUK, *Zarys historii wojennej 1-go pułku czołgów*, Oświęcim 2015; *Z dziejów 1 pułku czołgów*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1928, R. 2, t. 4, z. 6, s. 329–336.

⁵ M.in.: A. JOŃCA, *Czołg lekki Renault FT*, Warszawa 2013; IDEM, *Renault FT, cz. 1: 1919–1939. Wojna, pokój i znów wojna*, Czerwonak 2021; J. LEDWOCH, *Renault FT 1920 czołg zwycięstwa*, Warszawa 1920; W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*

⁶ Kompendium wiedzy stanowi obszerna monografia: K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2008.

⁷ Zbiór kilkunastu artykułów omawiających sytuację i rolę Łodzi oraz jej społeczeństwa i lokalnych elit w okresie wojny polsko-bolszewickiej zawiera wieloautorska monografia: *Łódź i łodzianie wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. W. JARNO, P. WAINGERTNER, Łódź 2020.

1920 r. oraz wypadków pojazdów wojskowych i drobnych zdarzeń z udziałem czołgistów na terenie miasta.

Niniejszy artykuł oczywiście nie wyczerpuje tematu, który może być dalej rozwijany przez historyków i innych badaczy problemu, zwłaszcza na podstawie akt wojskowych⁸.

Zarys historii 1 Pułku Czołgów w latach 1919–1921

1 Pułk Czołgów (*1-er Régiment des Chars Blindés Polonais*) został powołany 15 marca 1919 r. rozkazem Dowództwa Armii Polskiej we Francji. Formowano go w miejscowości Martigny-les-Bains w Wogezach na bazie francuskiego 505 Pułku Czołgów (*505 Régiment d'Artillerie d'Assaut*). Proces organizowania jednostki pancernej przebiegał od 22 marca do 1 maja 1919 r.⁹ Pułk tworzyły dwa bataliony – I i III, w skład których wchodziło pięć kompanii: 1, 2, 3, 6 i 7¹⁰. Niedługo po przybyciu do Polski Batalion III przemianowano na II, a jego kompanie: 3, 6 i 7 na odpowiednio: 3, 4 i 5¹¹. Ponadto w pułku istniała sekcja naprawczo-transportowa, zaopatrzona w części zapasowe, maszyny i narzędzia oraz samochody osobowe, ciężarowe i ciągniki¹².

Każda kompania składała się z trzech plutonów wyposażonych w 5 czołgów; plutonu eszelonowego, czyli zapasowego, w skład którego wchodziły czołg dowódcy kompanii i 8 czołgów zapasowych z załogami zapasowymi, oraz sekcji naprawczej i transportowej, dysponujących samochodami z przyczepkami warsztatowymi, osobowymi, ciężarowymi i ciągnikami¹³.

Polacy przeszli od Francuzów nie tylko sprzęt i uzbrojenie. Początkowo także większość kadry oficerskiej i podoficerskiej stanowili Francuzi, dopiero z czasem zaczęli zastępować ich służący w armii gen. Hallera Amerykanie polskiego

⁸ W Centralnym Archiwum Wojskowym przechowywany jest zespół archiwalny Komenda Garnizonu Łódź, sygn. I.372.34.

⁹ M. PRWOSZCZUK, *op. cit.*, s. 8; L. FAC, *op. cit.*, s. 81.

¹⁰ Organizacja 1 Pułku Czołgów odpowiadała strukturze wewnętrznej Armii Polskiej we Francji, złożonej z dwóch korpusów – I i III, w skład których wchodziło pięć dywizji piechoty: 1, 2, 3, 6 i 7 kompanie jednostki pancernej miały być przydzielone do poszczególnych dywizji piechoty w celu ich wzmocnienia i współdziałania na polu walki. *Vide*: W. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 230; J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 7.

¹¹ A. JOŃCA, *Renault FT...*, s. 16; L. FAC, *op. cit.*, s. 88.

¹² *Ibidem*.

¹³ A. JOŃCA, *Renault FT...*, s. 16.

pochodzenia i polscy jeńcy z armii państw zaborczych, którzy masowo wstępowali w jej szeregi¹⁴. W czerwcu 1919 r., kiedy pułk przybył do Polski, na 45 oficerów było 34 Francuzów i 11 Polaków, wśród 112 podoficerów – 58 Francuzów i 54 Polaków, a w grupie 684 szeregowców – 296 Francuzów i 388 Polaków¹⁵. Pełna polonizacja 1 Pułku Czołgów nastąpiła pod koniec 1919 r., kiedy większość francuskiego personelu powróciła do Francji. Przy pułku pozostali wówczas tylko nieliczni Francuzi w charakterze doradców technicznych¹⁶.

Na czele polskiej jednostki pancernej stanął dotychczasowy dowódca francuskiego 505 Pułku Czołgów, mjr Jules Louis Maré, który otrzymał stopień podpułkownika¹⁷. Po nim jednostką dowodzili kolejno w latach 1919–1921: płk Adolf Engel (1919), mjr Bogumił Skibniewski (1919–1920) i ppłk Wilhelm Orlik-Rückemann (1920–1921)¹⁸.

Siłę uderzeniową pułku stanowiło 120 lekkich czołgów Renault FT. Posiadanie takiej liczby pojazdów czyniło wówczas z Polski czwartą potęgę pancerną świata (po Francji, Wielkiej Brytanii i USA)¹⁹. O wartości bojowej nowo utworzonej jednostki pancernej decydowała jednak nie tylko liczba czołgów, lecz także ich odpowiednia konstrukcja, przekładająca się na skuteczność i sprawność na polu walki. Renault FT był wozem nowoczesnym i wyjątkowym jak na tamte czasy.

Pojazd został zaprojektowany w 1916 r. we Francji, w słynnej fabryce samochodów Renault. Firma wypuściła jego prototyp w kwietniu 1917 r., a we wrześniu wyprodukowała seryjnie pierwsze czołgi²⁰. Rewolucyjnym rozwiązaniem było umieszczenie uzbrojenia w obrotowej wieży²¹. Pomysł ten powielano odtąd we wszystkich czołgach na świecie. Mało tego, konstrukcja każdego współczesnego gąsienicowego wozu bojowego jest wzorowana na założeniach przyjętych i wprowadzonych w czołgu Renault FT: przedział kierowania (kierowcy) z przodu kadłuba,

¹⁴ M. PIWOSZCZUK, *op. cit.*, s. 9–10; *Z dziejów 1 Pułku Czołgów...*, s. 329; L. FAC, *op. cit.*, s. 81, 86.

¹⁵ A. JOŃCA, *Renault FT...*, s. 18.

¹⁶ J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 31.

¹⁷ L. FAC, *op. cit.*, s. 86.

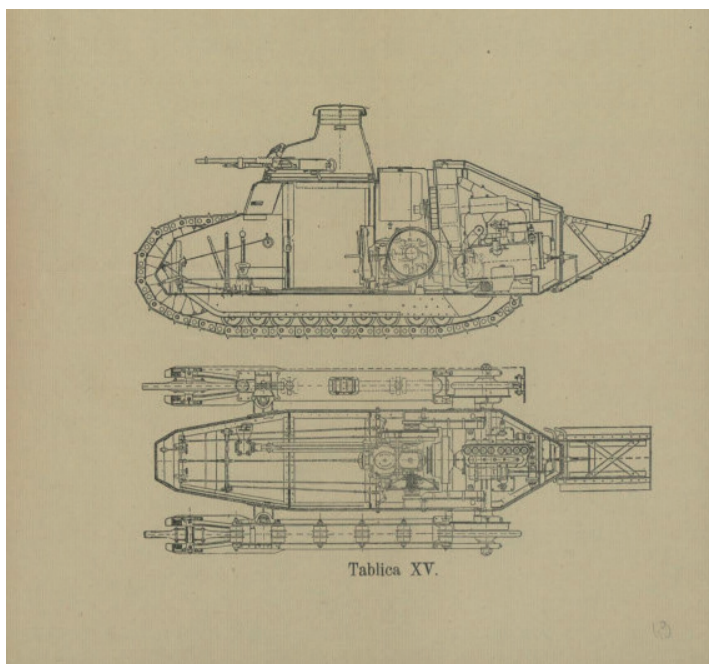
¹⁸ K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *op. cit.*, s. 173.

¹⁹ L. FAC, *Pocziwy tobolek – Renault 17 FT*, „Nasz Przemysł” 2011, nr 78, <https://przemysl.pl/56234/pocziwy-tobolek-renault-17-ft.html> (dostęp: 11 V 2022); R. OGORKIEWICZ, *Czołgi. 100 lat historii*, przekł. G. SIWEK, Warszawa 2016, s. 63.

²⁰ Szeroko na temat powstania czołgu Renault *vide*: W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 17–39.

²¹ Sama obrotowa wieża nie była wówczas nowym wynalazkiem, obrotowe wieże uzbrojone w działach stosowano już od wielu lat na okrętach. Natomiast nowatorskim pomysłem było wyposażenie w nie pojazdów lądowych, A. JOŃCA, *Renault FT...*, s. 7.

przedział bojowy z obrotową wieżą w centralnej części czołgu oraz przedział napędowy z silnikiem i przekładniami, oddzielony przegrodą od miejsc załogi, z tyłu kadłuba. Ponadto, tak jak w większości nowoczesnych czołgów, zębate koła napędowe wprawiające w ruch łańcuch, również znajdowały się z tyłu wozu bojowego²². Pojazd obsługiwała dwuosobowa załoga (kierowca-mechanik i strzelec-dowódca). Jego uzbrojenie stanowił karabin maszynowy Hotchkiss wz. 1914 kalibru 8 mm lub armata Puteaux kalibru 37 mm. W składzie 1 Pułku Czołgów było 48 maszyn z kaemami i 72 z armatką (według innych danych 45 z karabinami maszynowymi i 75 z działkami)²³. Czołg ten miał niewielkie rozmiary. Jego długość bez „ogona” wynosiła 4,10 m (z „ogonem” 5 m), szerokość 1,74 m, a wysokość 2,14 m. Renault ważył ok. 6,5 t i osiągał maksymalną prędkość 7,78 km/h²⁴.



Ryc. 1. Plansza z fabrycznej instrukcji obsługi czołgu Renault FT
(źródło: *Czołg Renault 18 K.M.*, Warszawa 1921)

²² R. OGORKIEWICZ, *op. cit.*, s. 50.

²³ A. JOŃCA, *Renault FT...*, s. 16.

²⁴ Opis budowy, parametry techniczne oraz informacje na temat konserwacji i kierowania czołgiem zawiera jego instrukcja dostępna on-line: *Renault FT 19 K.M.*, Warszawa 1921, <https://polona.pl/item/czolg-renault-18-k-m,NzM5MTgxNjc/6/#info:metadata> (dostęp: 9 V 2022).

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, trzeba zauważyć, że nie była to prędkość zawrotna. Również sto lat temu podobnie musieli sądzić polscy pancerniacy, skoro jednemu z nich, por. Władysławowi Kohutnickiemu, gąsienicowe pojazdy skojarzyły się z czołgającymi się po ziemi i zięjącymi ogniem smokami. To właśnie jemu zawdzięczamy rodzime określenie „czołg” na opancerzony, bojowy pojazd gąsienicowy²⁵. Warto też dodać, że godłem pierwszych polskich czołgistów stał się właśnie smok²⁶.

Powrót Błękitnej Armii do Polski odbywał się przez terytorium Niemiec i trwał od 16 kwietnia (wyjazd generała Hallera z częścią sztabu) do 17 czerwca 1919 r. Jako jedni z ostatnich Francję opuścili polscy pancerniacy. Swoimi wrażeniami z tamtych chwil podzielił się por. Michał Piwoszczuk, który w swojej publikacji o dziejach 1 Pułku Czołgów napisał:

Piękny, dobrze umundurowany i uzbrojony oraz doskonale odżywiony żołnierz Armii generała Hallera wzbudzał ogromną zawiść w odwiecznym swym wrogu, Niemcu, który pokonany stalową pięścią ententy musiał znieść i to ostatnie upokorzenie. Przez kraj jego z wesołą pieśnią na ustach przejeżdżał żołnierz młodej, oswobodzonej Polski, spiesząc na obronę Jej granic. A chyba największą zawiść i niezadowolenie musiały wzbudzać transporty czołgów, gdyż one to ostatecznie złamały siły Niemiec na Froncie Zachodnim²⁷.

1 Pułk Czołgów rozpoczął swój marsz do Polski 1 czerwca 1919 r. Wtedy właśnie z Martigny les Bains w Wogezach wyjechał pierwszy transport kolejowy.

²⁵ Ówczesny podchorąży 1 Pułku Czołgów, mjr Bogdan Jeżewski, napisał po latach: „Nazwa francuska *chars blindés* albo *chars d'assaut*, przetłumaczalna na język polski jako pułk rydwanów lub wózów pancernych czy szturmowych nie była przyjęta. Ówczesna nazwa angielska *tank* miała już w języku polskim inne znaczenie. Ten wóz pancerny dzięki gąsienicom mogący się poruszać po bezdrożach, pokonujący naturalne i sztuczne przeszkody podobny był do czołgającego się smoka. Nic więc dziwnego, że gdy z projektem nazwy czołg wystąpił por. Władysław Kohutnicki (...) została ona przyjęta i zatwierdzona, a smok ponadto stał się godłem pułku przez cały czas jego istnienia”. Cyt. za: L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 86.

²⁶ Polscy pancerniacy nosili na lewym rękawie munduru owalną naszywkę naramienną z wizerunkiem uskrzydłonego smoka, N. THOMAS, *Armie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Oświęcim 2018, s. 30, 34. Godło to zostało wprowadzone przepisem umundurowania w 1919 r. i zastąpiło dotychczas stosowany przez polskich czołgistów francuski znak artylerii szturmowej, przedstawiający skrzyżowane lufy armatnie, a na nich hełm z zamkniętą przyłbicą, A. JOŃCA, *Czołg lekki Renault FT...*, s. 14. Nowe godło polskich pancerniaków nawiązywało do symboliki odznaki francuskiego 505 Pułku Czołgów, na której również widniał zięjący ogniem smok, L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 85.

²⁷ M. PIWOSZCZUK, *op. cit.*, s. 10.

Potrzeba było sześciu składów, by wszyscy pancerniacy ze swoimi czołgami zostali przewiezieni do kraju. Ostatni transport opuścił Francję 6 czerwca 1919 r. W dniu 17 czerwca cały pułk znajdował się już w Ojczyźnie. Wszystkie transporty trafiły do Łodzi²⁸.



Ryc. 2. Transport oddziału 1 Pułku Czołgów na stacji granicznej w Lesznie w czerwcu 1919 r.
(źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji,
seria: H – Kształtowanie granic państwa polskiego, sygn. 297)

Dwa miesiące później wozy bojowe 1 Pułku Czołgów brały już udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Pojedyncze kompanie, a nawet plutony były wykorzystywane przez polskie dowództwo do wsparcia piechoty, którą osłaniały w walkach i pomagały w przełamaniu pozycji wroga. Żołnierze, idąc do ataku, mogli schować się za sylwetkami pancernych pojazdów, które torowały im drogę, a w razie potrzeby forsowały zasieki i zapory terenowe, niszcząc przy tym ogniem swych armat stanowiska karabinów maszynowych nieprzyjaciela²⁹.

²⁸ J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 15.

²⁹ Nie jest celem niniejszego artykułu kompleksowe ukazanie działań bojowych 1 Pułku Czołgów w wojnie polsko-bolszewickiej. Zagadnienie to doczekało się już bogatej literatury, zarówno naukowej, jak i popularnonaukowej, m.in.: L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 101–228; K.M. GAJ, *Koleje a broń pancerna w wojnie 1920 roku – epizod wołyński*, [w:] *Kolejnictwo polskie w okresie Bitwy Warszawskiej 1920 roku i w pierwszych latach odbudowy II Rzeczypospolitej*, red. D. ROGUT, Łódź–

Najwcześniej, bo już 19 sierpnia 1919 r., wyruszyła z „polskiego Manchesteru” na front bolszewicki 2 kompania 1 Pułku Czołgów pod dowództwem francuskiego oficera, kpt. Jeana Dufoura. Żołnierzy wraz z 24 wozami bojowymi załadowano na wagony na dworcu Łódź Kaliska i wysłano na wschód, gdzie miały towarzyszyć Kombinowanej Dywizji Wielkopolskiej gen. Daniela Konarzewskiego w walkach o twierdzę Bobrujsk³⁰. Kiedy polskie Renault FT pojawiły się na polu walki, wzbudziły niesłychany zamęt wśród bolszewickich strzelców, którzy czołgi widzieli po raz pierwszy i zupełnie nie wiedzieli, jak z nimi walczyć³¹. Cytowany M. Piwoszczuk wspominał: „Przestraszony nieprzyjaciół porzuca wszystko – broń, żywność – i ucieka w popłochu”³². Tym samym pancerniacy walczyli przyczyniali się do zajęcia twierdzy Bobrujsk przez oddziały wielkopolskie w dniu 28 sierpnia 1919 r. Należy podkreślić, że to właśnie podczas tej operacji doszło do pierwszego w historii starcia polskich czołgów³³.

Miesiąc później 2 kompania 1 Pułku Czołgów kpt. Dufoura przyczyniła się do zajęcia przedmościa Dyneburga (Dźwińska, obecnie Daugavpils)

Warszawa 2021, s. 215–229; B. JEŻEWSKI, *Udział czołgów w akcji pod Dźwińskiem*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 4, s. 206–215; W. KOHUTNICKI, *Przeszłość bojowa naszych czołgów w świetle krytyki*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1928, R. 2, t. 4, z. 6, s. 243–249; J. KUSZELEWSKI, *Czołgi pod Mikulińcami*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 4, s. 194–199; IDEM, *Fragmenty niektórych działań naszych czołgów na froncie w latach 1919–1920*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 3, s. 121–144; J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 21–26, 34–53; W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 237–295; J. NASPIŃSKI, *Czołgi Renaulta w natarciu na Bobrujsk w dniu 29 sierpnia 1919 roku*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 4, s. 177–193; M. PIWOSZCZUK, *op. cit.*, s. 17–103; T. URBAŃCZYK, *Czołgi i pociągi pancerne w bitwie warszawskiej 1920 roku*, „Mówią Wieki” 1991, nr 4, s. 32–35; B. WALIGÓRA, *Działalność czołgów i pociągów pancernych w boju na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 roku*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1932, R. 6, t. 11, z. 5, s. 196–200; *Z dziejów 1 pułku czołgów...*, s. 329–336.

³⁰ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 102–103.

³¹ Piotr Grzeczka w opublikowanym w 1937 r. pamiętniku pt. *Moje wspomnienia z walk o niepodległość Polski* pisał odnośnie do reakcji bolszewickich żołnierzy na widok polskich czołgów: „Zapytani o czołgi odpowiadali nam, że jeszcze coś podobnego nie widzieli i w mniemaniu, iż to są kuchnie polowe w nadziei, że będą mogli niemnoszko pokuszać (posilić się) dopuścili owe dziwolgi na bliską odległość, może około 400–600 metrów. Dopiero wtedy otworzyli ogień, i gdy czołgi w linii bojowej ruszyły w bagna (wspaniały to był widok), bili je jak mogli, przy czym wołali zdziwieni: «Jej Bohu szczo to takoję, czorty czy co? Eto nieczysta siła! My strzelali i strzelali i żadnego z owych czartów z białymi zadami nie mogli ubić!»”, cyt. za: *ibidem*, s. 110.

³² M. PIWOSZCZUK, *op. cit.*, s. 19.

³³ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 116.

przez 1 Dywizję Piechoty Legionów podczas walk toczonych w dniach 27–28 września 1919 r. Mieczysław Lepecki, przyszły adiutant marszałka Józefa Piłsudskiego, pisał w następujących słowach o udziale czołgów Renault FT w walkach:

Już kilka dni przed 27 września 1919 roku, dniem natarcia na bolszewickie przedmoście Dyneburga, krążyły wśród naszych oficerów wiadomości o zamierzonym uderzeniu i sprowadzeniu czołgów z Łodzi... Jeszcze przed świtem usłyszeliśmy głucho dudnienie, a wkrótce potem ukazały się naszym oczom potworne czołgi powoli pełznące naprzód. Przy naszych okopach zatrzymały się na chwilę. Żołnierze oglądali je po raz pierwszy; natchnęły ich one pewnością zwycięstwa, poczuciem potęgi naszego wojska³⁴.

Po bitwie czołgi załadowano na wagony kolejowe i wycofano z frontu. Była to ostatnia akcja polskich pancerniaków w 1919 r.³⁵

W kampanii 1920 r. 1 Pułk Czołgów wziął udział w nowej, zreorganizowanej formie, w składzie dwóch batalionów czołgów po dwie kompanie, dowództwa pułku, kompanii zapasowej i kompani reparacyjnej. Na froncie znajdowały się: 1 i 2 kompania czołgów ze składu I Batalionu, 3 i 4 kompania ze składu II Batalionu, dowództwa obu batalionów, a także 5 kompania z formowanego w tym czasie III Batalionu. Dowództwo pułku oraz kompanie: reparacyjna i zapasowa pozostały w Łodzi³⁶.

Podczas przełomowej Bitwy Warszawskiej wykorzystano 38 czołgów. Większość pojazdów jednostki pancernej była zużyta długimi marszami i nadawała się do gruntownego remontu, a część została skierowana na inne odcinki frontu³⁷. Dnia 15 sierpnia 1920 r. polskie Renaulty uczestniczyły w odbiciu Radzimina z rąk bolszewickich. Torowały drogę polskiej piechocie, ostrzeliwując oddziały nieprzyjaciela. Zabierały też na swoje pancerze i wywoziły z pola walki ciężko rannych żołnierzy³⁸. W dniu 16 sierpnia jeden z czołgów (dowodzony przez kpr. Stefana Makowskiego) wsparł 81 grodzieński pułk piechoty w walkach z trzema bolszewickimi samochodami pancernymi, które wjeżdżały w polskie

³⁴ Cyt za: *ibidem*, s. 123.

³⁵ *Ibidem*, s. 128.

³⁶ W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 236.

³⁷ *Ibidem*, s. 273.

³⁸ *Vide*: relacja por. Zdzisława Kowalewskiego opisująca odwrót 2 plutonu 5 kompanii pułku czołgów, dowodzonego przez por. Włodzimierza Paczoskiego, L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 169.

pozycje, rażąc żołnierzy pociskami z karabinów maszynowych. Renault FT skutecznie natarł na wroga: uszkodził jeden z samochodów pancernych, a dwa pozostałe zmusił do ucieczki³⁹.

Dnia 17 sierpnia 1920 r. wozy bojowe z 1 Pułku Czołgów wzięły udział w natarciu XXIX Brygady Piechoty na Mińsk Mazowiecki. Ponad 40 czołgów (46?) wraz z 3 pociągami pancernymi: „Danuta”, „Mściciel” i „Paderewski” oraz 10 samolotami tworzyły przydzieloną do niej Grupę Pancerną pod dowództwem mjr. Mieczysława Nowickiego. Wspierani przez ogień artyleryjski pociągów pancernych, czołgiści zdobyli Dębe Wielkie. Całe natarcie sił pancernych odbyło się z taką szybkością i impetem, że bolszewicy stracili wszelką ochotę do dalszego oporu i biernie już tylko oczekiwali na wzięcie do niewoli. Po zajęciu Mińska polskie czołgi trafiły na front północny⁴⁰.

Latem 1920 r. polskie oddziały pancerne brały również udział w walkach odwrotowych na Ukrainie, Litwie i Białorusi.

Podczas całej wojny polsko-bolszewickiej 1 Pułk Czołgów poniósł bardzo niskie straty osobowe, które wyniosły jedynie 4 poległych i zmarłych⁴¹. Bezpowrotnie utracono wówczas też 8 (lub 7) czołgów, a 12 kolejnych odniosło poważne uszkodzenia⁴². Za udział w walkach w latach 1919–1920 żołnierze 1 Pułku Czołgów otrzymali najwyższe odznaczenia wojskowe: 34 Krzyże *Virtuti Militari* i 31 Krzyże *Walecznych*⁴³.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej bataliony pułku rozlokowano w stałych garnizonach. I Batalion, znajdujący się w chwili zawieszenia broni we Lwowie, przeniesiono na początku 1921 r. do Warszawy. II Batalion, stacjonujący zaraz po wojnie w Białymstoku, skierowano w listopadzie 1920 r. do Krakowa, a stamtąd jeszcze w tym samym miesiącu do Żurawicy pod Przemyślem.

³⁹ *Ibidem*, s. 173–174.

⁴⁰ J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 44.

⁴¹ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 219.

⁴² J. LEDWOCH, *100 lat czołgów Wojska Polskiego 1918–2018*, Warszawa 2018, s. 10. Czołgi Renault FT pozostawały na etacie Wojska Polskiego przez cały okres II Rzeczypospolitej. Jeszcze w pierwszej dekadzie istnienia odrodzonej Polski królowały niepodzielnie, choć już w połowie lat dwudziestych zaczęły być postrzegane jako przestarzałe. W latach trzydziestych polska armia stawiała na nowocześniejsze konstrukcje, jak: brytyjskie Vickersy, produkowane w kraju lekkie czołgi 7TP oraz tankietki TK-3 i TKS czy zakupione przed wybuchem wojny francuskie Renault R35. Mimo swojej „wiekowości” wysłużone Renault FT wykorzystano jeszcze podczas wojny obronnej 1939 r., choć z niewielkim powodzeniem, *ibidem*, s. 7–10.

⁴³ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 219.

III Batalion, ulokowany przejściowo w Biedrusku, w listopadzie 1921 r. trafił do Poznania. Dowództwo pułku, kompania zapasowa i warsztaty remontowe pozostały w Łodzi. Dnia 11 sierpnia 1921 r. pułk został rozwiązany. Bataliony stały się jednostkami samodzielnymi, zlikwidowano dowództwo pułku oraz kompanię zapasową, a także pułkowe warsztaty remontowe, które podzielono i podporządkowano batalionom. 1 Pułk Czołgów ponownie zorganizowano w 1923 r., likwidując samodzielność poszczególnych batalionów⁴⁴.

Pobyty 1 Pułku Czołgów w Łodzi – wybrane aspekty

Za wyznaczeniem Łodzi na miejsce postoju 1 Pułku Czołgów po jego przyjeździe do Polski w czerwcu 1919 r. przemawiały możliwości techniczne dawnego „polskiego Manchesteru”. Tu rozwijał się przemysł maszynowy i metalowy. Zatrudnieni w nim fachowcy mogli po przeszkoleniu i zapoznaniu się ze sprzętem dokonywać napraw czołgów. Widziano w nich zaczątek kadr dla polskich jednostek remontowych oddziałów pancernych. Ponadto miasto posiadało dobre połączenia kolejowe i miało centralne położenie w Polsce, co było bardzo ważne w razie konieczności szybkiej i zbrojnej interwencji wozów bojowych, zarówno przeciwko bolszewikom, jak i Czechom, Litwinom, Ukraińcom czy Niemcom. Tych ostatnich zresztą uznawano początkowo za najgroźniejszego nieprzyjaciela odrodzonej Rzeczypospolitej, z którym spodziewano się walczyć już w niedługim czasie⁴⁵.

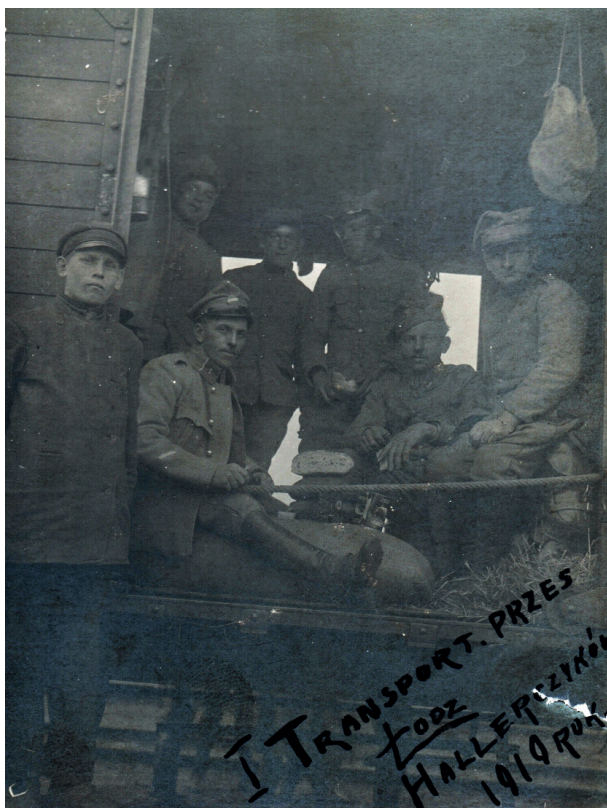
1 Pułk Czołgów przybył do dawnej „stolicy przemysłowej kraju” wraz z ostatnimi transportami Armii gen. Hallera. Cała jednostka została przewieziona sześcioma eszelonami kompanijnymi do 17 czerwca 1919 r.⁴⁶ W zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi przechowywana jest kopia fotografii ze zbiorów pana Ryszarda Bonisławskiego, która ukazuje kilku hallerczyków w wagonie na boczniczy dworca Łódź Kaliska⁴⁷. Na patce kołnierza jednego z żołnierzy widnieje cyfra „1” oznaczająca przynależność do 1 Pułku Czołgów. Jedna belka na mankiecie rękawa i czapce rogatywce wskazują, że jest to podporucznik.

⁴⁴ W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 299–300.

⁴⁵ J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 16.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 15.

⁴⁷ Oryginał zdjęcia jest w posiadaniu pana Ryszarda Bonisławskiego. APL, Archiwa Rodzinne Niepodległej, seria: Darczyńca Ryszard Bonisławski, sygn. 164.



Ryc. 3. Żołnierze Armii gen. Hallera na Dworcu Łódź Kaliska w czerwcu 1919 r.
(źródło: APŁ, Archiwa Rodzinne Niepodległej, seria: Darczyńca Ryszard Bonisławski, sygn. 164)

Przybyłych do Łodzi czołgistów zakwaterowano w nieczynnych zakładach przemysłowych, głównie przy ul. Wólczańskiej⁴⁸. Jako że były to zabudowania fabryczne, a nie koszarowe, ich stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Pomieszczenia były „wilgotne, zimne i ciemne”⁴⁹. Z kolei dowództwo ulokowano przy ul. Moniuszki⁵⁰, skąd później przeniosło się na al. T. Kościuszki 33/35⁵¹.

⁴⁸ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 94. W zasobie łódzkiego Archiwum można poszukiwać dokumentacji technicznej budynków, które zajmował 1 Pułk Czołgów w czasie swojego pobytu w Łodzi, np. zachowały się plany składu fabrycznego Towarzystwa Akcyjnego WYROBÓW WELNIANYCH Fryderyka Wilhelma Schweikerta przy ul. Wólczańskiej 223 (obecnie siedziba Biblioteki Politechniki Łódzkiej), APŁ, Rząd Gubernialny Piotrkowski, seria: Wydział Budowlany, sygn. 11 143, s. 8–9; sygn. 16388, s. 8–9.

⁴⁹ J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 32.

⁵⁰ *Obchód na cześć Francji*, „Kurier Łódzki” 13 VII 1919, nr 183, s. 2.

⁵¹ K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *op. cit.*, s. 173.

W Łodzi kontynuowano szkolenie personelu jednostki pancernej. Obejmowało ono zarówno zwykłych żołnierzy, jak i oficerów. Czołgiści zapoznawali się z instrukcjami i regulaminami, poznawali sprzęt wojskowy, uczyli się użycia czołgów w boju, doskonalili strzelanie itd. Tak jak inne oddziały w Łodzi, tak i 1 Pułk Czołgów korzystał z garnizonowego placu ćwiczeń zwanego wówczas potocznie Zelinówką lub Sellinówką (obecnie plac Józefa Hallera) oraz strzelnicy garnizonowej na Brusie. Już w lipcu 1919 r. była ona zarezerwowana dla jego potrzeb we wtorki i piątki⁵². Dla żołnierzy wywodzących się ze środowisk emigracyjnych, głównie Amerykanów polskiego pochodzenia, organizowano specjalne kursy językowe, na których poznawali ortografię i gramatykę języka ojczystego swoich dziadków lub ojców⁵³.

W połowie sierpnia 1919 r. uruchomiono kurs oficerów technicznych, a z końcem tego miesiąca kilkudniowe kursy informacyjne, zwłaszcza dla dowódców batalionów. Drugi kurs instrukcyjny dla oficerów i podchorążych uruchomiono na początku stycznia 1920 r., a dalsze dopiero w drugiej połowie tego roku oraz po zakończeniu działań wojennych w maju 1921 r.⁵⁴ Poza tym oficerowie uczęszczali na odczyty o tematyce militarnej. Przykładowo 27 kwietnia 1921 r. w kasynie oficerskim przy ul. Kościelnej ówczesny dowódca 1 Pułku Czołgów, ppłk W. Orlik-Rückemann, wygłosił odczyt pt. *Taktyczne użycie czołgów*⁵⁵.

Za wyszkolenie polskich kadr odpowiadali francuscy oficerowie – instruktorzy. Efekty ich działalności weryfikowali zwierzchnicy, przeprowadzając inspekcje w jednostce pancernej, jak gen. Henri Albert Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, który przybył w tym celu do Łodzi 9 czerwca 1921 r.⁵⁶

Podczas pobytu w łódzkim garnizonie, poza szkoleniami i ćwiczeniami wojskowymi, czołgiści pełnili również służbę wartowniczą, tak jak inne jednostki stacjonujące w Łodzi. Warty wystawiano w ważnych z wojskowego punktu widzenia miejscach, takich jak: dworce kolejowe, koszary czy różne obiekty wojskowe. Zadania te nabrały szczególnego znaczenia podczas wojny polsko-bolszewickiej⁵⁷. Z przełomowego miesiąca sierpnia 1920 r. pochodzi pismo odnalezione w zasobie APŁ, dotyczące kwestii żywienia żołnierzy 1 Pułku

⁵² *Ibidem*, s. 254.

⁵³ W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 234; L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 94.

⁵⁴ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 96.

⁵⁵ K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *op. cit.*, s. 256.

⁵⁶ *General Niessel w Łodzi*, „Praca” 10 VI 1921, nr 156, s. 4; *General Niessel w Łodzi*, „Głos Polski” 10 VI 1921, nr 156, s. 4; *General Niessel w Łodzi*, „Dziennik Zarządu m. Łodzi” 1921, nr 24, s. 19.

⁵⁷ K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *op. cit.*, s. 116, 119.

Czołgów pełniących służbę wartowniczą w punktach miasta odległych od kuchni pułkowej, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 223⁵⁸.

Ponadto – o czym informowała lokalna prasa – zdarzały się przypadki wykorzystywania czołgistów do zabezpieczania fabryk w czasie strajków robotniczych⁵⁹. Dużym urozmaicheniem w ich codziennej służbie były uroczystości i święta, zarówno państwowe, wojskowe, jak i kościelne, o czym szerzej w dalszej części pracy.

Znaczenie wojsk pancernych w siłach zbrojnych odrodzonej Rzeczypospolitej dobrze rozumiały i doceniały władze wojskowe w Łodzi, czego świadectwem było utworzenie czasowo Referatu Czołgów przy Oddziale Inżynierii i Saperów Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź (dalej: DOGŁ) w 1920 r.⁶⁰ Dla zwykłych mieszkańców Łodzi 1 Pułk Czołgów był „wielką, wręcz egzotyczną niewiadomą”, jak trafnie zauważył historyk Lucjan Fac w najnowszej monografii tej jednostki bojowej⁶¹.

Pojawieniu się w mieście nowego oddziału wojska, dysponującego nieznanym rodzajem broni – czołgami, i to w ilości aż 120 sztuk, towarzyszyło ze strony łódzian duże zainteresowanie. Przekonuje o tym lektura ówczesnej lokalnej prasy, która po raz pierwszy informowała o przybyłym do Łodzi 1 Pułku Czołgów przy okazji „pokazu tanków”, jaki został zorganizowany dla mieszkańców w sobotę 14 czerwca 1919 r. w Parku ks. Józefa Poniatowskiego przy ul. Pańskiej 115⁶².

Dziennik „Straż Polska” zapowiadał wydarzenie jako „niebывалą sensację w Łodzi!”⁶³ i informował o programie imprezy, wyrażając przekonanie, że spotkania się ona z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców: „Demonstrowana będzie konstrukcja tanków, poczym maszyny, puszczane w ruch, zwalczając będą przeszkody, dając pojęcie o rzeczywistym działaniu tanków na polu bitwy. Niebывале to widowisko ściągnie zapewne tłumy publiczności”⁶⁴.

⁵⁸ Pismo do Dowództwa m. Łodzi, Łódź, 7 VII 1920, APŁ, Łódzka Ochotnicza Straż Pożarna w Łodzi, sygn. 216, s. 26.

⁵⁹ Tak było np. w czasie przedłużającego się strajku robotników przemysłu włókienniczego i metalowego na wiosnę 1920 r., kiedy po opuszczeniu przez nich fabryk i wycofaniu się funkcjonariuszy policji władze wojskowe wprowadziły na ich miejsce plutony wojskowe, które miały strzec mienia fabrykantów w 35 zakładach, *vide: Dookoła strajku w przemyśle łódzkim. Środki zapobiegawcze władz wojskowych*, „Rozwój” 25 IV 1920, nr 115, s. 3.

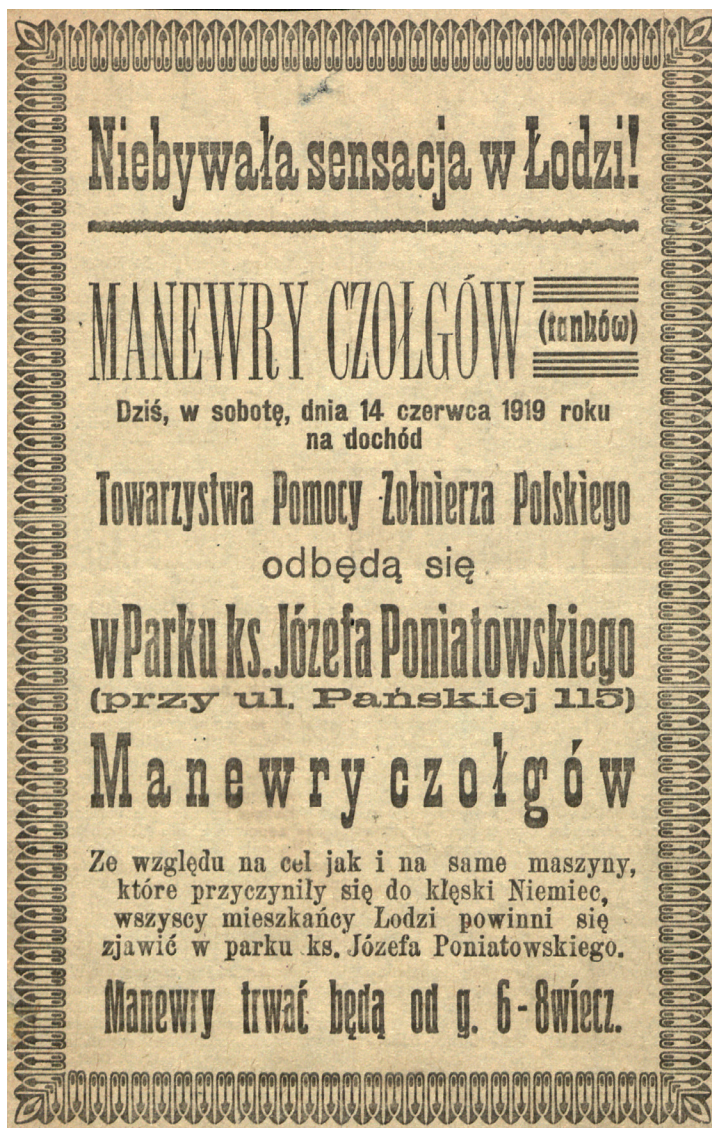
⁶⁰ K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *op. cit.*, s. 173.

⁶¹ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 94.

⁶² Na marginesie można wspomnieć, że to interesujące wydarzenie zostało odnotowane w najnowszej publikacji poświęconej ww. parkowi, *vide: Parki i ogrody w Łodzi. Park imienia księcia Józefa Poniatowskiego*, red. R. OLACZEK, Łódź 2021, s. 67–68.

⁶³ *Niebывала sensacja w Łodzi!*, „Straż Polska” 14 VI 1919, nr 154, s. 4.

⁶⁴ *Pokaz tanków*, „Straż Polska” 12 VI 1919, nr 152, s. 4.



Ryc. 4. Zapowiedź prasowa pokazu czołgów w Parku ks. Józefa Poniatowskiego w Łodzi w dniu 14 czerwca 1919 r. (źródło: „Straż Polska” 1919, nr 154)

Z niemal identycznie brzmiącymi komunikatami mogli zapoznać się również czytelnicy „Głosu Polskiego”⁶⁵ i „Kurieria Łódzkiego”⁶⁶. O zaplanowanym

⁶⁵ Pokaz tanków, „Głos Polski” 12 VI 1919, nr 159, s. 4.

⁶⁶ Pokaz tanków, „Kurier Łódzki” 12 VI 1919, nr 152, s. 2.

pokazie czołgów informował także „Rozwój”⁶⁷. Ponadto przygotowane zostały specjalnie na tę okoliczność afisze, które jednak pojawiły się na ulicach miasta z pewnym opóźnieniem⁶⁸.

Koszt udziału w imprezie wynosił 2 marki, a zebrane pieniądze miały być przeznaczone na Towarzystwo Pomocy dla Żołnierza Polskiego. Na łamach „Straży Polskiej” gorąco zachęcano wszystkich łódzian do udziału w wydarzeniu „ze względu na cel jak i na same maszyny, które przyczyniły się do klęski Niemiec”⁶⁹. Podkreślano przy tym, że „publiczność łódzka będzie miała rzadką okazję podziwiania straszliwej działalności tych kolosów”⁷⁰. Jeden z dziennikarzy wspomnianego pisma podzielił się z czytelnikami w dniu wydarzenia taką oto osobistą refleksją:

Dzisiaj Łódź będzie miała możność oglądania t[ak] z[wanych] tanków, tych machin piekielnych, tej broni strasznej i niepokonanej niczem, która dopomogła kulturalnym narodom zachodu do zwycięstwa nad barbarzyńskim militarystem germańskim. Broń to straszna i również barbarzyńska – niegodna może i synów XX-go wieku. Ale stała się świadectwem prawdy dla przysłowia: „kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie”. (...) Pójdziemy zapewne wszyscy, aby czołgi zobaczyć. Pójdziemy dla zaspokojenia własnej ciekawości, pójdziemy, aby ujrzeć własnymi oczami tę broń, która zwyciężyła największego a odwiecznego wroga Polski⁷¹.

Pokaz czołgów Renault FT odbył się o godz. 17 na boisku w Parku ks. Józefa Poniatowskiego. Bardzo interesującą relację z przebiegu tego wydarzenia przekazał dziennikarz „Głosu Polskiego”. Dzięki jego wyraźnemu zainteresowaniu sprzętem militarnym i zawodowej dociekliwości łódzki czytelnik mógł dobrze poznać budowę francuskiego wozu bojowego i warunki pracy czołgistów. Warto przytoczyć tę relację w całości:

⁶⁷ *Pokaz czołgów (tanków)*, „Rozwój” 14 VI 1919, nr 155, s. 3.

⁶⁸ Do władz miejskich wpłynęło pismo ze skargą na przedsiębiorcę Wolfa Schweitzera, posiadającego koncesję na rozklejanie na terenie Łodzi afiszów, plakatów, reklam, klepsydr, obwieszczeń itp., że afisze informujące o „pokazie czołgów”, przygotowane przez Zakład Graficzny Zygmunta Terakowskiego w Łodzi, zostały rozlepione o całe 24 godziny później od umówionej daty. *Vide*: Pismo Z. Terakowski i Ska Zakład Graficzny do Magistratu m. Łodzi, Łódź, 4 VII 1919, APŁ, Akta miasta Łodzi (dalej: AmŁ), sygn. 14186, s. 314.

⁶⁹ *Niebywała sensacja w Łodzi!*, „Straż Polska” 14 VI 1919, nr 154, s. 4.

⁷⁰ *Pokaz tanków*, „Straż Polska” 13 VI 1919, nr 153, s. 4.

⁷¹ Elf., *Tydzień dla Żołnierza Polskiego. Czołgi*, „Straż Polska” 14 VI 1919, nr 154, s. 5.

Ogród Księcia Józefa jeszcze nigdy nie widział tak licznej publiczności, jaką zgromadził wczorajszy pokaz czołgów (Tanków).

Przy wszystkich bramach wejściowych kasjerzy zbierali olbrzymie żniwo. Niestety pokaz zepsuła chmura deszczowa, która wprawdzie uśmierzyła nieznośny kurz, lecz popsuła humor no i... kapelusze pań.

Tank! Straszna, prawie niezwyciężona broń! Przedstawia się on jako niewielki, zewsząd grubo opancerzony samochód, posuwający się na dwóch pasach bez końca. Silnik o kolosalnej wytrzymałości porusza czołg we wszystkie strony: naprzód, wtył, wokoło, nawraca go w obie strony, podnosi przodem w górę itd. Wewnątrz na siodelku siada kierownik, mający około siebie wszystkie przyrządy do kierowania maszyną. Ponad nim, na wiszącym pasie siedzi artylerzysta, którego głowa sięga do wieżyczki, mieszczącej armatkę, lub kulomiot, oraz lunetę, jedyne okienko na świat. Przez lunetę swą artylerzysta celuje. Dla dostępu powietrza, w ścianach opancerzonych są oddechy milimetrowej średnicy, do centymetra długie. Maszyna idzie wolno, przewyżając wszelkie przeszkody: rowy, nasypy, groble, pnie drzew, kamienie itp.

Na wczorajszym pokazie było kilka maszyn, które wykonywały na boisku różne ewolucje, wykazując możność przewyżniania wszelkich przeszkód z zupełną swobodą i łatwością. Zaznaczyć w końcu należy, iż pracujący wewnątrz maszyniści i artylerzyści, po zamknięciu wszystkich okienek za zapory, są najzupełniej zabezpieczeni i niedostępni dla wroga, który wobec czołgów jest wtedy bezradny. Czołg zwyciężony być może tylko przez pociski ciężkiej artylerji i silne granaty ręczne⁷².

Dzięki publiczności, która licznie przybyła na „pokaz tanków”, organizatorom wydarzenia udało się zebrać „dość poważny fundusz” w wysokości 13 000 marek, który zasilił kasę pomocy dla żołnierza polskiego⁷³.

W posiadaniu Archiwum Państwowego w Łodzi są trzy fotografie dokumentujące pokaz (ryc. 5–7). Dwie z nich to kopie zdjęć ze zbiorów pana R. Bonisławskiego. Pierwsza przedstawia czołg Renault FT z wieżą graniastą (ośmiokątną, nitowaną z płaskich płyt pancernych) firmy Berliet i działkiem 37 mm, w malowaniu kamuflażowym. Pojazd został sfotografowany w trakcie pokonywania przeszkód terenowych. Manewrom przygląda się tłum publiczności, w tym rodziny z dziećmi⁷⁴. Na drugiej fotografii widać sześć ustawionych rzędem czołgów z obróconymi w bok wieżami i pootwieranymi włazami (kierowcy – z przodu kadłuba i dowódcy-strzelca – z tyłu wieży), przy których stoją ich załogi⁷⁵.

⁷² *Pokaz tanków*, „Głos Polski” 15 VI 1919, nr 162, s. 4.

⁷³ *Dochód*, „Rozwój” 17 VI 1919, nr 158, s. 5; *Dochód z pokazu tanków*, „Straż Polska” 17 VI 1919, nr 157, s. 4.

⁷⁴ APE, Archiwa Rodzinne Niepodległej, seria: Darczyńca Ryszard Bonisławski, sygn. 164.

⁷⁵ *Ibidem*.



Ryc. 5. Czołg Renault FT podczas manewrów w Parku ks. Józefa Poniatowskiego w dniu 14 czerwca 1919 r. (źródło: APŁ, Archiwa Rodzinne Niepodległej, seria: Darczyńca Ryszard Bonisławski, sygn. 164)



Ryc. 6. Czołgi Renault FT i ich załogi w Parku ks. Józefa Poniatowskiego w dniu 14 czerwca 1919 r. (źródło: APŁ, Archiwa Rodzinne Niepodległej, seria: Darczyńca Ryszard Bonisławski, sygn. 164)

Trzecie zdjęcie (oryginał) pochodzi ze Zbioru ikonograficznego Archiwum Państwowego w Łodzi. Przedstawia francuskiego oficera w otoczeniu publiczności, który kieruje „pokazem tanków”⁷⁶.



Ryc. 7. Francuski oficer podczas pokazu czołgów w Łodzi
(źródło: APŁ, Zbiór ikonograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. W-I 6/5)

⁷⁶ APŁ, Zbiór ikonograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. W-I 6/5.

Łodzianie, którzy nie mieli sposobności oglądania manewrów czołgów na żywo, mogli w następnych dniach obejrzyć zdjęcia wykonane podczas pokazu, które wyświetlało kino-teatr „Odeon”⁷⁷. Na łamach „Straży Polskiej” gorąco zachęcano do skorzystania z oferty, podkreślając wielkie zainteresowanie, z jakim impreza spotkała się wśród mieszkańców. Organizatorzy zapewniali, że „na płótnie spotkamy niemal połowę Łodzi, która obecna była podczas demonstracji tanków w parku ks. Józefa”⁷⁸.



Ryc. 8. Ogłoszenie kina „Odeon” (źródło: „Straż Polska” 1919, nr 158)

Następny pokaz czołgów zaplanowano na sobotę 28 czerwca 1919 r. o godz. 15, na placu Bennicha przy dworcu Łódź Kaliska. Został on zorganizowany staraniem komisji kulturalnej przy Związku urzędników miejskich. W tym przypadku oficerowie armii francuskiej mieli szczegółowo demonstrować czołgi tylko dla wąskiego grona publiczności – pracowników łódzkiego Magistratu⁷⁹. O samym przebiegu wydarzenia prasa nie informowała.

⁷⁷ Reklamy pokazu zdjęć w kino-teatrze „Odeon”, *vide*: „Głos Polski” 18 VI 1919, nr 165, s. 1; „Straż Polska” 18 VI 1919, nr 158, s. 1; „Głos Polski” 19 VI 1919, nr 166, s. 1; „Straż Polska” 19 VI 1919, nr 159, s. 1.

⁷⁸ *Demonstracja tanków*, „Straż Polska” 18 VI 1919, nr 158, s. 4.

⁷⁹ *Pokaz tanków*, „Straż Polska” 18 VI 1919, nr 158, s. 4; *Pokaz tanków*, „Rozwój” 18 VI 1919, nr 159, s. 2.

Trzeci i zarazem ostatni „pokaz tanków”, o którym dowiadujemy się z łódzkich gazet, został zorganizowany z inicjatywy Koła Polek we wtorek 8 lipca 1919 r. o godz. 18, na garnizonowym placu ćwiczeń nazywanym Zelinówką. Bilet wstępu kosztował 2 marki, a cały dochód z imprezy był przeznaczony na pomoc dla żołnierza polskiego⁸⁰. Redakcja „Straży Polskiej” wyrażała głębokie przeświadczenie, że i tym razem łodzianie nie zawiodą i wesprą patriotyczną akcję, licznie przybywając na manewry czołgów, które barwnie określono mianem „żelaznych potworów” (stąd też tytuł niniejszego artykułu): „Ze względu na cel i instytucję urządzającą pokaz, spodziewany jest udział tłumów publiczności, która przyjdzie podziwiać czołgające się żelazne potwory”⁸¹. W pokazie tym wzięło udział 12 lub 10 czołgów Renault FT⁸². Na widzów czekały „najrozmaitsze atrakcje, jak atak na ufortyfikowane pozycje, branie przeszkód itp.”⁸³

Dwa dni po wydarzeniu „Koło Polek” wystosowało oficjalne podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w jego realizację, które przedrukowała lokalna prasa⁸⁴. W podziękowaniach wymieniono: dowódcę Okręgu Generalnego Łódź (dalej: OGŁ) gen. Aleksandra Osńskiego „za chętnie poparcie naszego Koła”, dowódcę 1 Pułku Czołgów ppłk. Julesa Maré i kpr. Delbeaux „za użyczenie tanków i zorganizowanie pokazu”, mjr. Marcińczyka, por. Grzegorzewskiego i innych wojskowych „za życzliwą pomoc i ułatwienie u władz i instytucji”, naczelnika policji Bohdana Zbrożka za udział orkiestry policyjnej oraz orkiestry – policyjną i wojskową „za uświetnienie swą muzyką pokazu”. Ponadto słowa wdzięczności kierowano w stronę panów: Kozaneckiego, Zacherta, Mathisa, Zielińskiego, Kołaskiego i inż. Pałaszewskiego „za gorliwą współpracę przy kasach” oraz do firm łódzkich „za chętnie podjęcie się sprzedaży biletów w swych sklepach”.

Dochód z pokazu czołgów wyniósł 12 378 marek, z czego 12 029 marek pochodziło ze sprzedaży biletów, 250 marek ofiarowała orkiestra Policji Państwowej, a pozostałe 97 marek przekazał w darze inż. F. Pałaszewski⁸⁵.

⁸⁰ *Pokaz tanków*, „Rozwój” 4 VII 1919, nr 175, s. 4.

⁸¹ *Pokaz tanków*, „Straż Polska” 8 VII 1919, nr 178, s. 4.

⁸² Gazety podają rozbieżne informacje, *vide: Pokaz tanków*, „Rozwój” 4 VII 1919, nr 175, s. 4; *Pokaz tanków*, „Straż Polska” 8 VII 1919, nr 178, s. 4.

⁸³ *Pokaz tanków*, „Rozwój” 4 VII 1919, nr 175, s. 4.

⁸⁴ *Podziękowanie*, „Straż Polska” 11 VII 1919, nr 181, s. 1; *Podziękowanie*, „Rozwój” 11 VII 1919, nr 182, s. 5.

⁸⁵ *Z Koła Polek*, „Rozwój” 14 VII 1919, nr 216, s. 5.

Łodzianie jeszcze wielokrotnie mieli sposobność oglądania pancerniaków i podziwiania ich wozów bojowych. Okazji takich dostarczały uroczystości z okazji świąt państwowych i wojskowych. Stałym ich elementem były pochody i defilady, które z racji swej widowiskowości przyciągały tłumy publiczności. Łódzka prasa relacjonowała z kronikarską dokładnością przebieg tych wydarzeń.

W przeddzień rocznicy zdobycia Bastylli – narodowego święta Francuzów, wieczorem 13 czerwca 1919 r. przeszedł przez miasto wielki, uroczysty pochód, zorganizowany przez Magistrat miasta Łodzi wspólnie z władzami wojskowymi. Otwierali go polscy żołnierze z łódzkiego garnizonu i oddziałów Armii Hallera oraz pancerniacy z 1 Pułku Czołgów w towarzystwie oficerów francuskich. Dalej maszerowali przedstawiciele licznych, miejscowych ugrupowań politycznych, stowarzyszeń i instytucji społecznych. Co chwila odzywały się dźwięki orkiestr grających na przemian *Marsyliankę* i *Mazurkę Dąbrowskiego*. Uczestników pochodu witano okrzykami z balkonów: „Niech żyje Francja!”, „Niech żyje Polska!”⁸⁶. Trasa przemarszu, rozpoczętego na Nowym Rynku (obecnie pl. Wolności), rozciągała się na przestrzeni pół kilometra⁸⁷. Jej przebieg opisał dziennikarz „Rozwoju”:

Pochód z ulicy Piotrkowskiej skręcił w ulicę Zieloną, a następnie w Aleję Kościuszki, gdzie predefiniował przed jeneralnem dowództwem Okręgu wojskowego i zatrzymał się przed prezydentem policji państwowej i Komisarjatem Rządu polskiego. Tutaj przemawiał z balkonu naczelnik policji p. B. Zbrożek, zaznaczając, że dziś Republika Francuska święci Wielki Dzień Zwycięstwa (...).

Z Aleji Kościuszki pochód ruszył dalej przez ulicę Benedykta, Piotrkowską na ulicę Moniuszki, gdzie mieści się **dowództwo pułku czołgów** [podkr. T.W.], następnie przeszedł ulicą Sienkiewicza, Nawrotem, Piotrkowską i zatrzymał się przed dowództwem miasta, po czem został rozwiązany⁸⁸.

Nazajutrz, w dzień Święta Wolności, po uroczystej mszy w kościele pw. św. Stanisława Kostki odbyła się wielka defilada wojskowa, którą przyjmował gen. A. Osieński⁸⁹. Żołnierze 1 Pułku Czołgów prezentowali się okazale. Szli ze swoim dowódcą ppłk. J. Maré. Za nim maszerowali por. Władysław Liro, por. Józef Strzelecki, kpt. Henryk Romiszewski, kpt. Eduard d’Armancourt,

⁸⁶ *Na cześć Francji*, „Rozwój” 14 VII 1919, nr 185, s. 4.

⁸⁷ *Obchód święta Francji w Łodzi*, „Głos Polski” 14 VII 1919, nr 191, s. 2.

⁸⁸ *Na cześć Francji*, „Rozwój” 14 VII 1919, nr 185, s. 4.

⁸⁹ *W Łodzi*, „Straż Polska” 15 VII 1919, nr 185, s. 5.

a za nim oficerowie polscy: ppor. Włodzimierz Paczowski i ppor. Józef Jasiński. Dalej w kolejności maszerowały cztery plutony z dowódcami, którymi byli podporucznicy: Fernand Braquet, Labourdett i Clement Galtier oraz aspirant Perret, kroczący na lewych skrzydłach swoich plutonów. Uroczystość uświetnił okolicznościowy raut, wyprawiony wieczorem w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej. W swoim przemówieniu prezydent miasta Aleksy Rzewski „wskazał na zasługi narodu francuskiego, który jako pierwszy w Europie podniósł wysoko sztandar demokracji, a w wojnie najbardziej przyczynił się do obalenia Niemiec, wspólnego wroga”⁹⁰.

W następnym roku można było zobaczyć żołnierzy 1 Pułku Czołgów podczas obchodów imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Najpierw w dniu 16 marca 1920 r. odbył się uroczysty capstrzyk (wieczorny przemarsz wojska z orkiestrą ulicami miasta) z udziałem delegacji wojskowych z poszczególnych oddziałów w sile po pół kompanii (24 rot), każda pod dowództwem oficera. W środkowej jego części szli żołnierze Kompanii Zapasowej 1 Pułku Czołgów. Trasa przemarszu wiodła na odcinku od ul. 6-go sierpnia, al. Kościuszki, Zieloną, Dzielną, Sienkiewicza, Nawrot, Piotrkowską, pl. Wolności do koszar⁹¹.

19 marca, w dniu imienin Marszałka, po mszy polowej odbyła się defilada wojskowa. Przebieg uroczystości relacjonowała gazeta „Praca”:

O godz. 8-ej rano po odegraniu pobudki przez orkiestrę wojskową przed mieszkaniem Dowódcy Okręgu Generalnego oraz Komendanta Miasta i Wojewody, wyruszyły z koszar oddziały 28-go i 31-go pułku piechoty, oraz **tanków** [podkr. T.W.], które skierowały się ulicą Długą, Benedykta i Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie ustawiono się w szeregi naprzeciw wzniesionego u wylotu ulicy Średniej ołtarza.

Miasto przybrało świąteczną fizjognomię. Wszystkie domy udekorowano flagami narodowymi, a w wielu wystawach sklepowych umieszczono portrety Komendanta Państwa, okolone zielenią i emblematami narodowymi. (...)

O godz. 10-tej rano na Placu Wolności zgromadzili się przedstawiciele wojska oraz władz państwowych i cywilnych. Na podium, naprzeciw ołtarza zasiadli generał Olszewski, Wojewoda, Komisarz Rządu B. Zbrożek, dyrektor skarbowości Pilcer, członkowie Tow. Czerwonego Krzyża opieki nad żołnierzem, panie Rosmanowa i Łuszczewska i inni.

⁹⁰ L. FAC, *Z historii 1 Pułku Czołgów...*, s. 95.

⁹¹ *Uroczystości na cześć Naczelnika Państwa*, „Praca” 18 III 1920, nr 77, s. 1; *Wojskowe uroczystości z okazji imienin Naczelnika*, „Głos Polski” 13 III 1920, nr 77, s. 4.

Mszę polową odprawił proboszcz garnizonowy i kapelan ks. Ostachowicz, któremu służyli szeregowiec i plutonowy. (...)

O g. 11-ej i pół z placu Wolności, uformowany pochód, który ruszył ulicą Piotrkowską do gmachu Grand-Hotelu. W defiladzie brały udział wszystkie oddziały wojska i **tanki (czołgi), posuwające się zwolna** [podkr. T.W.].

Przededefilowano przed oczekującymi przed gmachem Grand-Hotelu Dowódcą Okręgu Generalnego gen. Olszewskim, oraz przedstawicielami władz cywilnych i instytucji społecznych⁹².

Według dziennikarza „Głosu Polskiego” spośród wszystkich oddziałów biorących udział w defiladzie największe zainteresowanie wzbudził w mieszkańcach 1 Pułk Czołgów, którego wozy bojowe Renault FT wyjechały tego dnia po raz pierwszy na reprezentatywną ulicę Łodzi. W swojej relacji z przebiegu uroczystości napisał: „Przez dwie godziny maszerowały wojska broni, a największy podziw wzbudziły grozą przejmujące czołgi, które na ul. Piotrkowskiej pokazały się pierwszy raz”⁹³.

Pancerniaków można było ponownie zobaczyć półtora miesiąca później podczas uroczystości z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Wzięli wówczas udział w mszy polowej odprawionej na pl. Dąbrowskiego oraz wielkim pochodzie, który ruszył w kierunku ul. Piotrkowskiej i rozciągał się na przestrzeni aż 4 km⁹⁴.

Szczególnie okazałe wypadły obchody Święta Żołnierza Polskiego w dniu 8 sierpnia 1920 r. Uroczystości zorganizowane tuż przed generalną konfrontacją z Armią Czerwoną miały pokazać siłę Wojska Polskiego i umocnić w społeczeństwie ducha oporu. W pochodzie, który ruszył z placu Dąbrowskiego przez ulice Cegielnianą i Piotrkowską, wzięły udział Renaulty z 1 Pułku Czołgów. Posuwały się za oddziałami piechoty i orkiestrą wojskową, które otwierały zgrupowanie. Za nimi maszerowały orkiestra policyjna, kompanie bojowe Policji Państwowej, szwadron kawalerii, orkiestra i oddziały straży ogniowej, członkowie organizacji społecznych, stowarzyszeń, związków i urzędnicy⁹⁵. Można być pewnym, że widok stalowych, pancernych maszyn, silnie uzbrojonych i głośno warczących w czasie jazdy, musiał mocno podbudowywać morale łódzian tłumnie zgromadzonych na ulicach.

⁹² *Uroczysty obchód Imienin Naczelnika Państwa w Łodzi*, „Praca” 20 III 1920, nr 79, s. 1–2.

⁹³ *Z wczorajszej uroczystości. W Łodzi*, „Głos Polski” 20 III 1920, nr 79, s. 2.

⁹⁴ *Olbrzymi pochód narodowy w Łodzi*, „Rozwój” 4 V 1920, nr 124, s. 2.

⁹⁵ *Święto Żołnierza Polskiego*, „Rozwój” 9 VIII 1920, nr 207, s. 3; *Święto żołnierza polskiego*, „Praca” 9 VIII 1920, nr 215, s. 2.

Cennym uzupełnieniem relacji prasowych z przebiegu uroczystości Święta Żołnierza Polskiego są zdjęcia dokumentujące to wydarzenie autorstwa fotografa-amatora Romana A. Wajnikonisa⁹⁶, przechowywane w prywatnych zbiorach jego wnuczki, pani Justyny M. Wajnikonis-Maciejewskiej (ryc. 9). Jedna z fotografii przedstawia czołg Renault FT przejeżdżający ulicą Piotrkowską⁹⁷, w okolicach numeru 67. Zdjęcie zostało wykonane z bliskiej odległości i Renault FT wypełnia niemal cały kadr. Można mu się dobrze przyjrzeć: czołg ma wieżę odlewaną (z odlewni Paula Giroda), uzbrojoną w działko Puteaux 37 mm. Pod lufą widać oporopowrotnik, a na prawo od niej opancerzoną lunetkę celowniczą⁹⁸. Na tyle wieży są uchylone klapy wjazdu dowódcy-strzelca. Podniesiona jest też klapa z wizerem kierowcy, na przedzie kadłuba. W ten sposób czołgści radzili sobie ze słabą wentylacją wewnątrz pojazdu, a w przypadku kierowcy również z kiepską widocznością przez wąskie szczeliny obserwacyjne pancerza (w marszu, a nawet ryzykując w boju, podnosili czołową płytę pancerną⁹⁹). Uwieczniony na fotografii Renault FT jest w malowaniu jednobarwnym (standardowym kolorem był jasnozielony¹⁰⁰).



Ryc. 9. Czołg Renault FT na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi podczas obchodów Święta Żołnierza Polskiego w dniu 8 sierpnia 1920 r. (źródło: Prywatne zbiory Justyny M. Wajnikonis-Maciejewskiej)

⁹⁶ Zdjęcia były publikowane w wydawnictwie Archiwum Państwowego w Łodzi pt. *Łódź w obiektywie Romana Wajnikonisa 1918–1939*, oprac. A. JANIK, Łódź 2016, s. 93–99.

⁹⁷ Autor pragnie w tym miejscu serdecznie podziękować pani Justynie M. Wajnikonis-Maciejewskiej za wyrażenie zgody na wykorzystanie ww. fotografii w niniejszym artykule.

⁹⁸ W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 54–57.

⁹⁹ A. JOŃCA, *Renault FT...*, s. 8.

¹⁰⁰ W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 65.

Pochody i defilady nie były jedynymi uroczystymi wydarzeniami, w których brali udział żołnierze 1 Pułku Czołgów. Uczestniczyli również w bardziej kameralnych imprezach patriotycznych, nabożeństwach religijnych oraz uroczystościach pułkowych dotyczących ich jednostki wojskowej. Przykłady ich podaje łódzka prasa.

Dzienniki „Głos Polski” i „Praca” informowały o zorganizowaniu w dniu 23 stycznia 1920 r., staraniem Sekcji Oświatowej Ligii Kobiet Pogotowia Wojennego, dwóch uroczystości z okazji rocznicy powstania styczniowego, z których jedna była przeznaczona dla batalionu wartowniczego i telegraficznego, a druga – właśnie dla jednostki pancernej. Jak zanotowały gazety: „Na program uroczystości tych złożyły się: śpiewy chóru wojskowego, odczyty z historii i znaczenia powstania styczniowego, produkcje solowe, deklamacje, obrazy świetlne itp. atrakcje. Obchody zakończono odśpiewaniem «Roty» Konopnickiej”¹⁰¹.

W dniu 3 kwietnia 1920 r. „Głos Polski” zamieścił informację o wystawieniu przez żołnierzy 1 Pułku Czołgów warty honorowej przed Grobem Pańskim podczas wielkanocnego nabożeństwa w kościele pw. św. Stanisława Kostki: „Zalogujący w Łodzi pułk czołgów polskich pierwszy raz w Polsce odrodzonej ustanowił wartę honorową u Grobu Chrystusa w kościele św. Stanisława Kostki. Posągowo stojące u Grobu postacie wojowników dodają wiele uroku i powagi tej dorocznej pamiętce religijnej”¹⁰².

W tym samym kościele p.w. św. Stanisława Kostki w Łodzi, kilka miesięcy później, 30 września 1920 r., odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego oficera 1 Pułku Czołgów, Sławomira Użupisa (nazwisko pisano też w formie Użupis), dowódcy Centralnych Warsztatów Reperacyjnych Pułku, który poległ 16 września w Augustowie. W przeddzień wspomnianego nabożeństwa „Rozwój” zamieścił nekrolog zmarłego oficera¹⁰³, a 30 września opublikował dłuższy tekst przybliżający łódzianom jego postać i zasługi oddane dla 1 Pułku Czołgów. Oto jego treść:

Zgasło znowu bezpowrotnie dla naszej młodej Armji, jedno życie młodzieńcze, w pełni sił organizacyjno-twórczych. Ubył z Korpusu Oficerskiego, dziś tak na różnych frontach wślawionego 1-go Pułku Czołgów, jeden z jego zasłużonych Dowódców pododdziałów Dowódca Centralnych Warsztatów Reperacyjnych Czołgowych Pułku – ś.p. Sławomir Użupis.

¹⁰¹ *Rocznica powstania styczniowego w wojsku*, „Głos Polski” 24 I 1920, nr 24, s. 4; *Rocznica powstania styczniowego w garnizonie*, „Praca” 24 I 1920, nr 24, s. 2.

¹⁰² *Warta honorowa*, „Głos Polski” 3 IV 1920, nr 93, s. 5.

¹⁰³ [Nekrolog Sławomira Użupisa], „Rozwój” 29 IX 1920, nr 258, s. 4.

Dnia 16-września 1920 r. w Augustowie, już w niedalekiej odległości od celu swej podróży, od celu swych pragnień wygnańczych, od swego miejsca rodzinnego (Suwałki), od matki oczekującej jedyne go pozostałego jej po żniwie wojny światowej syna, padł ofiarą nikczemnego – bestjańskiego mordy, broniąc honoru żołnierza polskiego, stając nie po raz pierwszy na straży swego obowiązku. On – jeden z najlepszych synów i walecznych obrońców swej Ojczyzny, w całym słowa tego znaczeniu Officer – obywatel.

W mało może znanym szerszemu ogółowi, a prawie jedynie tylko gronu kolegów z oddziałów, w których przebywał, ś.p. kapitanie Użupisie Sławomirze, straciła Armja Polska pierwszorzędnego oficera – organizatora. Absolwent Szkoły Wojskowej w Kijowie, Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej w Oranienbaumie i Kursu Oficerskiego Czołgów W.P. w Łodzi, dyscyplinowany, obowiązkowy, dzielny, prawy i o otwartym charakterze w stosunku do kolegów, wszechstronnie wykształcony cały swój zasób wiedzy nie tylko wojskowej ale i fachowo-technicznej, nabytej w Szkole Techniczno-mechanicznej w Paryżu (*Ecole speciale des Travaux Publiques*) oddał w całości na usługi tego nowego, o wielkiej przyszłości rodzaju broni – Czołgów. Jego też to wiedzy, zapałowi, nieustrudzonej pracy, niezalamującej się energii, jest zasługą, że ten mały oraz skromny z początku Centralny, jedyny w Polsce Warsztat Reperacyjny 1-go Pułku Czołgów w Łodzi urósł w niedługim czasie do rozmiarów fabryki, przyszłej kolebki wytwórczej tej broni przyszłości – Czołgów, na wzór francuskiej fabryki – kolosu „Renault” i stanął na wyżynie swego zadania w pamiętnych dniach przełomowych, w lipcu b.r.

Przez śmierć tak wczesną, bo zaledwie w 29 wiosnie życia, kapitana Użupisa Sławomira, ponosi 1-szy Pułk Czołgów niepowetowana stratę, traci ogólnie cenionego Dowódcę i podwładnego, szanowanego przełożonego i ukochanego kolegę.

Cześć mu!¹⁰⁴

Jeszcze szerzej lokalna prasa pisała o uroczystości odznaczenia oficerów i szeregowców jednostki pancerniej Krzyżami Orderu Virtuti Militari w dniu 26 czerwca 1921 r. Na tę okoliczność dziennik „Rozwój” postanowił przypomnieć mieszkańcom Łodzi szlak bojowy 1 Pułku czołgów, podkreślając jego zasługi w wojnie polsko-bolszewickiej:

Pułk czołgów niedługo po przybyciu do Polski i założeniu w naszym grodzie swego gniazda, już w sierpniu 1919 r. zostaje powołany na front, bierze wybitny udział

¹⁰⁴ *Cieniom ś.p. kapitana Użupisa Sławomira*, „Rozwój” 30 IX 1920, nr 259, s. 4. Krócej o śmierci i osobie kpt. S. Użupisa *vide*: *Z żałobnej karty. Ś.p. Sławomir Użupis*, „Gazeta Polska” 30 IX 1920, nr 263, s. 3. O dużej sympatii, jaką za życia cieszył się kpt. Użupis wśród podkomendnych, może świadczyć zamieszczenie przez nich w lokalnej gazecie „najserdeczniejszych życzeń” dla „drogiego i kochanego dowódcy” oraz zebranie dla niego pieniędzy z okazji imienin: *Ofiary. (Od dnia 17 V)*, „Rozwój” 13 VI 1920, nr 162, s. 6.

w zdobywaniu Bobrujska i Dźwińska. W pierwszej połowie 1920 roku, dzielnie odpiera zawzięte ataki bolszewickie na główne punkta obronne naszej armji: W akcji na Ukrainie przy obronie przyczółka mostowego Kijowa i w założeniu przez II Baon Czołgów niezdobytej formalnej twierdzy obronnej w Koziatynie, przed atakowaniem której zawahał się rozzuchwalony dotychczasowem powodzeniem „Budienny”; w pełnej poświęcenia obronie Równa zaledwie przez jeden pluton; w wytrwałej i zaciętej obronie Wilna i Grodna itp.

W miesiącu sierpniu 1920 r. następuje przełom w prowadzeniu operacji na froncie przeciw – bolszewikom. Rozpoczyna się zwycięska kontrofensywa naszych wojsk – „Cud nad Wisłą”, od tej chwili dopiero danym jest oddziałom pułku czołgów, przeprowadzanie akcji zgodnej z ich przeznaczeniem. Otrzymują pole do popisu w pamiętnych akcjach pod Mławą, Radzyminem i Nowo-Mińskiem, zaś w Małopolsce w brawurowym ataku na Krasnę przeprowadzonym przez 3 kompanję.

Wszystko to jest niezbitą zasługą tych, którzy przez swą dowództwa mozołną, pełną poświęcenia pracę organizacyjną oraz instrukcyjną i umiejętną zdołali upleść ten wieniec laurowy oddziału i broni, na chwałę oraz dla dobra Ojczyzny¹⁰⁵.

Uroczystość odznaczenia Krzyżami Orderu Virtuti Militari rozpoczęła się o godz. 9.30 nabożeństwem w kościele garnizonowym pw. św. Jerzego¹⁰⁶, odprawionym przez kapelana wojskowego przy DOGŁ, ks. Stanisława Ostachowicza¹⁰⁷. Nabożeństwo zgromadziło oprócz żołnierzy 1 Pułku Czołgów również oficerów i szeregowców z 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, 4 Dywizjon Taboru oraz 10 Kaniowski Pułk Artylerii Lekkiej¹⁰⁸. Kazanie okolicznościowe wygłosił kapelan wojskowy przy D.O.G. ks. Józef Zelbo¹⁰⁹. Jak relacjonował dziennikarz „Rozwoju”: „Podczas nabożeństwa orkiestra 31-go pułku pod kierunkiem

¹⁰⁵ *Uroczystość 1-go p. czołgów*, „Rozwój” 26 VI 1921, nr 174, s. 3.

¹⁰⁶ Była to dawna cerkiew pw. św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego, zbudowana w 1896 r. przy ul. Jekaterynburskiej (obecnie św. Jerzego) 9, dla zaspokojenia potrzeb religijnych żołnierzy rosyjskiego garnizonu, który stacjonował w Łodzi w okresie zaborów. W czasie I wojny światowej budynek został zdewastowany przez niemieckich okupantów, m.in. zniszczono wówczas charakterystyczne cebulaste wieże zdobiące prezbiterium. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1919 r., zapadała decyzja o zaadaptowaniu dawnej cerkwi na świątynię rzymskokatolicką z przeznaczeniem dla oddziałów wojskowych łódzkiego garnizonu. Do końca 1919 r. budynek został wyremontowany. Patronem nowej świątyni rzymskokatolickiej został św. Jerzy. Szerzej *vide: Budownictwo wojskowe w Łodzi*, red. W. JARNO, P. WAINGERTNER, Łódź 2016, s. 187–196.

¹⁰⁷ *Z wczorajszej uroczystości 1-go p. czołgów*, „Rozwój” 27 VI 1921, nr 175, s. 3; *Uroczystości 1-go pułku czołgów*, „Głos Polski” 27 VI 1921, nr 174, s. 1.

¹⁰⁸ *Uroczystości 1-go pułku czołgów*, „Głos Polski” 27 VI 1921, nr 174, s. 1.

¹⁰⁹ *Z wczorajszej uroczystości 1-go p. czołgów*, „Rozwój” 27 VI 1921, nr 175, s. 3; *Uroczystości 1-go pułku czołgów*, „Głos Polski” 27 VI 1921, nr 174, s. 1.

p. Adamczyka – grała mszę Piotrowińską – Moniuszki, *Stabat Mater* Rossini, *Virgo Maria* kompozycji Adamczyka oraz *Boże coś Polskę*¹¹⁰. Po nabożeństwie przed budynkiem kościoła odbyła się uroczysta ceremonia. Ustawionych w szeregi oficerów i plutonowych 1 Pułku Czołgów powitał dowódca OGŁ, gen. Jan Rządkowski, oświadczając w imieniu Naczelnego Wodza, iż odznaczonymi zostanie za męstwo i waleczność krzyżem Orderu Virtuti Militari 12 oficerów i 14 szeregowców¹¹¹. W dzienniku „Rozwój” wymieniono z nazwiska: ppłk. Wilhelma Orlika-Rückemanna, mjr. Stanisława Jackowskiego, kpt. Władysława Kohutnickiego, por. Władysława Liro, ppor. Juliana Głowackiego, ppor. Stanisława Kardaszewicza, plut. Stanisława Nowickiego, kpr. Tadeusza Nowickiego, por. Józefa Piaseckiego, ogniomistrza Piotra Majnosza, ppor. Michała Piwoszczuka, ppor. Bohdana Jeżewskiego, ppor. Tadeusza Majewskiego, ppor. Aleksandra Kowalewskiego oraz ppor. Józefa Jasińskiego¹¹².

Zgodnie z relacją zamieszczoną w „Głosie Polskim”:

Jeden z oficerów sztabowych odczytał wniosek władz najwyższych, w którym obrazowano czyny waleczności, bohaterstwa i męstwa każdego z odznaczonych. Generał Rządkowski podszedł do każdego kolejno, przypiął krzyż „Virtuti militari” do piersi uściśnął dłoń i ucałował serdecznie, poczem orkiestra zaintonowała hymn narodowy, a generał Rządkowski wzniósł okrzyk „Niech żyją waleczni mężowie”¹¹³.

Bezpośrednio potem odbyła się defilada oddziałów pułku czołgów stacjonujących w Łodzi i delegacji batalionów frontowych, po której odnaczeni oficerowie, chorążowie i podchorążowie spotkali się o godz. 13.30 na wspólnym obiedzie w lokalu Towarzystwa YMCA. Natomiast wieczorem o godz. 21 wzięli udział w raucie zorganizowanym w sali Grand Hotelu przy ul. Piotrkowskiej 72¹¹⁴.

Trzy dni po uroczystości „Rozwój” podał informację, że z okazji odnaczenia oficerów i szeregowców Krzyżami Orderu Virtuti Militari 1 Pułk Czołgów złożył w jego redakcji 10 000 marek na powstańców z Górnego Śląska¹¹⁵.

¹¹⁰ *Z wczorajszej uroczystości 1-go p. czołgów*, „Rozwój” 27 VI 1921, nr 175, s. 3.

¹¹¹ *Ibidem*; *Uroczystości 1-go pułku czołgów*, „Głos Polski” 27 VI 1921, nr 174, s. 1.

¹¹² *Z wczorajszej uroczystości 1-go p. czołgów*, „Rozwój” 27 VI 1921, nr 175, s. 3. *Vide*: W.J. ŁAWRYNOWICZ, *op. cit.*, s. 295–297.

¹¹³ *Uroczystości 1-go pułku czołgów*, „Głos Polski” 27 VI 1921, nr 174, s. 1.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Tysiąc marek na Górny Śląsk*, „Rozwój” 29 VI 1921, nr 177, s. 5.

Organizowane od pierwszych dni pobytu jednostki pancernej w Łodzi widowiskowe „pokazy tanków”, a także defilady wojskowe, imprezy patriotyczne i nabożeństwa religijne z jej udziałem, niewątpliwie przyczyniły się do rozpoznawalności, a nawet swego rodzaju popularności 1 Pułku Czołgów wśród mieszkańców. Przykłady jej dostarcza oczywiście lokalna prasa, ale nie tylko. Drobnym świadectwem jest również opowiadanie Stanisława Bala pt. *Historja o tem, jak Janek Wyrwicz przeszedł do VII klasy na „jednej nodze”*, opublikowane w jednodniówce „Ochotnik” – propagandowym wydawnictwie na rzecz Armii Ochotniczej, które ukazywało się latem 1920 r.¹¹⁶ Tytułowy bohater – uczeń szkoły średniej przy ul. Dzielnej w Łodzi¹¹⁷, aby otrzymać promocję do klasy VII, musi zaliczyć język francuski. Pomocne mają być w tym korepetycje udzielone przez cudzoziemca ze stacjonującego w mieście 1 Pułku Czołgów („Już mieli mu rodzice przyjąć «prawdziwego Francuza» instruktora z tanków”). Kłopoty szkolne Janka przerywa dopiero powszechna mobilizacja ogłoszona w kraju latem 1920 r. Chłopiec odkłada zaliczenie przedmiotu do czasu „kiedy wojna z mongołem się skończy” i spełniając obywatelski obowiązek, wstępuje na ochotnika do wojska. Jako sanitariusz niesie pomoc polskim żołnierzom na polu walki. W końcu sam zostaje ranny – w nogę, co z humorem kwituje podczas rozmowy z rodzicami i kolegami słowami: „a mówiłem wam, że na «jednej nodze» przejdę do VII klasy”¹¹⁸.

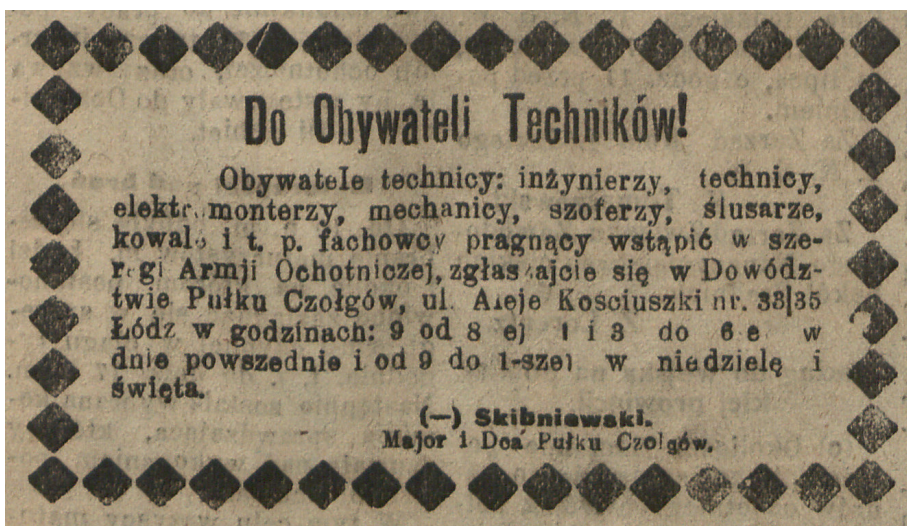
Latem 1920 r., kiedy ważyły się losy ojczyzny, a w kraju prowadzono agitację wśród społeczeństwa za wstępowaniem na ochotnika do wojska, nowych żołnierzy potrzebował również 1 Pułk Czołgów. W dniu 13 lipca 1920 r. na łamach dzienników „Kurier Łódzki” i „Praca” ukazało się ogłoszenie podpisane przez dowódcę pułku, mjr. Bogumiła Skibniewskiego, zachęające inżynierów, techników, elektromonterów, mechaników, szoferów, ślusarzy, kowali itp. do wstępowania w szeregi polskiej jednostki pancernej. Osoby posiadające kwalifikacje techniczne i zainteresowane służbą w siłach pancernych mogły zgłaszać

¹¹⁶ Na temat samego wydawnictwa propagandowego „Ochotnik” *vide*: L. OLEJNIK, „Ochotnik” – łódzkie propagandowe wydawnictwo z czasów wojny polsko-bolszewickiej, [w:] *Łódź i łódzianie wobec wojny...*, s. 153–174.

¹¹⁷ Przy ul. Dzielnej 41 (obecnie Narutowicza 68) mieściła się Szkoła Zgromadzenia Kupców – siedmioklasowa placówka o statusie szkoły średniej.

¹¹⁸ S. BAL, *Historja o tem, jak Janek Wyrwicz przeszedł do VII klasy na „jednej nodze”*, „Ochotnik” 25 VII 1920, nr 1, APŁ, Zbiór druków i pism ulotnych, sygn. 15066, s. 14–15.

się w Dowództwie 1 Pułku Czołgów przy al. Kościuszki 33/35 w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 18.00 w dni powszednie oraz od 9.00 do 13.00 w niedziele i święta¹¹⁹.



Ryc. 10. Ogłoszenie w prasie o poszukiwaniu ochotników do służby w 1 Pułku Czołgów (źródło: „Kurier Łódzki” 1920, nr 188)

Ludność z terenu OGŁ nie pozostała obojętna na to wezwanie; znaleźli się wśród niej chętni do służby w broni pancерnej. Przykładowo 21 lipca zgłosiło się do kompanii zapasowej 1 Pułku Czołgów¹²⁰ 7 osób, 23 lipca – 3 osoby, 24 lipca – 3 osoby, 26 lipca – 2 osoby, 28 lipca – 4 osoby, 30 lipca – 2 osoby¹²¹. Na podstawie akt z zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi udało się ustalić nazwiska niektórych ochotników. Byli wśród nich pracownicy Kolei Elektrycznej Łódzkiej: technik Bolesław Kapczyński, konduktor Stanisław Piaseczny, tokarz Antoni Rebel i maszynista Stanisław Wójcik¹²² oraz pracownicy łódzkiego Magistratu: Józef

¹¹⁹ *Do Obywateli Techników!*, „Kurier Łódzki” 13 VII 1920, nr 188, s. 1; *Wezwanie do Techników*, „Praca” 13 VII 1920, nr 188, s. 2.

¹²⁰ Kompania zapasowa 1 Pułku Czołgów stacjonowała do końca września 1919 r. w fabryce F.W. Schweikerta przy ul. Wólczańskiej 223, skąd następnie przeniosła się do koszar przy ul. Konstantynowskiej 81/83, K. CZERNIELEWSKI, W. JARNO, *op. cit.*, s. 333–334.

¹²¹ *Ibidem*, s. 170; W. JARNO, *Okręgowy Inspektorat Armii Ochotniczej przy Dowództwie Okręgu Generalnego Łódź w 1920 r.*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. 98, s. 93.

¹²² APE, Kolej Elektryczna Łódzka Spółka Akcyjna (dalej: KEŁ), sygn. 36, karty bez paginacji.

Bibel (?)¹²³, Klemens Cieplowski, Alojzy Hank (lub Hauk), Franciszek Hanuz, Antoni Jankiewicz, Mieczysław Szymonowicz i Walery Wiechowski¹²⁴.

do listu naszego No.....		
z dn. 7 października 1920.		
Chruscielewski Czesław	konduktor	Autokolumna
Rędzia Leon	"	"
Kamiński Leopold	"	"
Bartczak Józef	"	ul. Rokicińska
Hertel Adolf	"	Warsztaty samochod. w Rudzie
Renner Edward	maszynista	Autokolumna
Wójcik Stanisław	"	Pułk Czołgów Łódź
Ziemiań Bolesław	konduktor	31. p. piech. B. zapas. Strz. Kan. 2 komp.
Gordon Michał	"	Baon Zap. Wojsk Wartowniczych i Etapow. No. 4 Modli
Wardzyński Władysław	"	" " " "
Piaseczny Stanisław	"	Pułk Czołgów Łódź
Fronczak Antoni	"	4 Komp. Telegr. zapas.
Gertner Józef	maszynista	1 Syberyjski Pułk 5 Komp.
Rogowski Stanisław	konduktor	Baon Zapasowy 28 p. Strzel. Kaniowski.
Rebel Antoni	tokarz	I Pułk Czołgów Komp. zapas.

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA

Dyrektor

[Signature]

Ryc. 11. Lista pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej, którzy wstąpili do Armii Ochotniczej – trzech do kompanii zapasowej 1 Pułku Czołgów (źródło: APŁ, Kolej Elektryczna Łódzka, sygn. 36)

Nowo powołani żołnierze mieli sposobność publicznego zaprezentowania się podczas uroczystych obchodów „Dnia Armii Ochotniczej” 25 lipca 1920 r. Razem z ochotnikami z innych jednostek wojskowych uczestniczyli w mszy polowej na pl. Dąbrowskiego, a następnie wzięli udział w pochodzie ulicą Piotrkowską.

¹²³ Przy nazwisku, w rubryce „formacja wojskowa” wpisano pierwotnie: „PKU 28 p.p.”, który to zapis przekreślono i nadpisano nad nim „1 p. Czołgów”. *Vide*: „Spis pracowników miejskich, służących w Armii Ochotniczej”, APŁ, AmŁ, sygn. 13858, s. 411.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 404, 406–409, 411.

Autor relacji z wydarzenia, opublikowanej na łamach „Ochotnika”, podzielił się następującymi wrażeniami i obserwacjami:

Maszerują ochotnicy... Śmieją się im oczy – radzi..., dumni... Idą kompanje ochotnicze 28 i 31 pułku Strzelców Kaniowskich, taborów, wojsk kolejowych, telegraficznych, samochodowych itd., wszystkich formacji i rodzajów broni. Na końcu drobnym francuskim kroczkiem drepcą **ochotnicy z 1 pułku czołgów...** [podkr. T.W]

Pochód zamykają ochotnicy Narodowej Partii Robotniczej ze sztandarem... Ci jeszcze w cywilu... Przyjechali z Jabłonny, z 201 Pułku Legjonów¹²⁵.

Dwa tygodnie później, w niedzielę 8 sierpnia 1920 r. świeżo zaprzysiężonych ochotników żegnano na dworcu Łódź Kaliska, skąd odjeżdżali na front, aby bić się za Ojczyznę. „Kurier Łódzki” wspominał o obdarowaniu żołnierzy 1 Pułku Czołgów struclami, papierosami, mydłem, pocztówkami itp., które wręczały im na drogę członkinie Komitetu Chrestnych Matek, sekcji Czerwonego Krzyża. Jak informowała gazeta: „nastrój pożegnania był nadzwyczaj serdeczny. W imieniu czołgistów przemówił ich dowódca, gorąco dziękując za upominki (...)”¹²⁶.

Kolejnym zagadnieniem związanym z pobytem 1 Pułku Czołgów w Łodzi, które oświetlają prasa z epoki i archiwalia, są wypadki pojazdów wojskowych oraz różne zdarzenia losowe z udziałem żołnierzy.

W zespole akt Kolei Elektrycznej Łódzkiej zachował się odpis pisma dowódcy 1 Pułku Czołgów mjr. Bogumiła Skibniewskiego do Dowództwa Wojsk Samochodowych OGŁ, informujący o uszkodzeniu przez tramwaj w dniu 19 czerwca 1920 r. samochodu sztabu pułku marki „Hotchkiss”, nr rej. 4303, w czasie jego służbowego przejazdu przez Górny Rynek. Uszkodzony pojazd został odstawiony do warsztatów Kompanii Reperacyjnej¹²⁷. Odpis pisma Dowództwo Wojsk Samochodowych przesłało do Kolei Elektrycznej Łódzkiej z prośbą o uregulowanie kosztów naprawy samochodu, które oszacowano na 2500 marek¹²⁸.

¹²⁵ J. WOJTYŃSKI, *Święto Armii Ochotniczej w Łodzi*, „Ochotnik” 1 VIII 1920, nr 2, APŁ, Zbiór druków i pism ulotnych, sygn. 15069, s. 14.

¹²⁶ *Pożegnanie ochotników*, „Kurier Łódzki” 10 VIII 1920, nr 216, s. 3.

¹²⁷ Odpis pisma Dowództwa 1 Pułku Czołgów do Dowództwa Wojsk Samochodowych w sprawie uszkodzenia samochodu sztabu pułku przez tramwaj, Łódź 20 VI 1920, APŁ, KEŁ, sygn. 36, karty bez paginacji.

¹²⁸ Pismo Dowództwa Wojsk Samochodowych do Kolei Elektrycznej Łódzkiej w sprawie przesłanego ww. odpisu pisma, z prośbą o uregulowanie kosztów naprawy uszkodzonego przez tramwaj samochodu, Łódź, 25 VI 1920, *ibidem*.

Gazeta „Praca” w numerze z 26 stycznia 1921 r. informowała o pożarze czołgu Renault FT w warsztatach 1 Pułku Czołgów w „Nowej Tkalni” Karola Scheiblera przy ul. Kilińskiego:

Wczoraj rano w warsztatach I-go pułku czołgów (w nowej tkalni Scheiblera, ulica Kilińskiego) w czasie przygotowania tanków do wyjazdu na ćwiczenia, jeden z żołnierzy w braku światła elektrycznego przyświecał sobie zapalniczką, od czego zajęła się benzyna w tanku. W jednej chwili cały tank stanął w płomieniach, a wkrótce nastąpił wybuch 5 granatów, znajdujących się we wnętrzu tanku. Wobec tego, iż górna część budynku jest betonowo-żelazna, budynek został nieuszkodzony, tylko sporo szyb zostało siłą wybuchu wybitych. Wkrótce na miejsce pożaru przybyły V i VI oddziały straży ogniowej, które ugasiły pożar. Ofiar w ludziach nie było.

Znajdująca się obok warsztatów amunicja i składy benzyny na szczęście ocalały¹²⁹.

W związku z powyższym zdarzeniem kilka dni później Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza wystosowała do DOGŁ pismo z zaleceniami odnośnie do bezpieczeństwa przeciwpożarowego, które prosiła stosować na przyszłość. Oryginalny dokument, podpisany przez komendanta straży Alfreda Grohmana, przechowuje w swoim zasobie APL. Stwierdzono w nim, co następuje:

Podczas pożaru tanków w fabryce Scheiblera zauważono, że zarówno ręczne granaty, jak i inna amunicja zostaje przechowywana i gromadzona w bliskości tanków, przez co podczas pożaru tego, wybuchło kilkadziesiąt również granatów, co niezmiernie utrudniało całą akcję ratunkową.

W interesie bezpieczeństwa pożarowego, zarówno oddziału tanków, jak i samochodowych leży, aby nie gromadzono w pomieszczeniach, w których się znajduje benzyna i inne łatwopalne materiały amunicji i materiały wybuchowe.

Prosimy przeto o wydanie odnośnego rozporządzenia, aby amunicję przechowywano w specjalnych pomieszczeniach, odpowiednio zabezpieczonych od pożaru¹³⁰.

Do kolejnego wypadku z udziałem czołgu doszło w dniu 25 maja 1921 r. Jednak tym razem to nie pojazd wojskowy ucierpiał, ale obiekt, z którym się zderzył. Była nim brama miejskiego parku, w którą wjechał czołgista, rozmyślnie łamiąc

¹²⁹ *Pożar tanku i wybuch amunicji*, „Praca” 27 I 1921, nr 26, s. 3.

¹³⁰ Pismo Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej do Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź (dalej: DOGŁ) w sprawie zaleceń przeciwpożarowych w związku z pożarem czołgu, Łódź, 4 II 1921, APL, Łódzka Ochotnicza Straż Pożarna w Łodzi, sygn. 216, s. 32.

wprowadzony wcześniej przez władze miejskie zakaz ruchu kołowego na jego terenie¹³¹. O całym zdarzeniu informował „Głos Polski” w numerze z 29 maja:

Na skutek zarządzenia zarządu parkowego o zakazie ruchu kołowego w parku Poniatowskiego, służba ogrodowa nie przepuszcza żadnego rodzaju pojazdów. Jednakże w dniu 25 b. m., mimo sprzeciwu dozorczy, do parku Poniatowskiego wjechał czołg pierwszego pułku czołgów, rozbijając bramę i omal nie zmiażdżwszy dozorczy. Wobec powyższego prezydent Rzewski złożył protest u komendanta mjr. Biłyka, zaznaczając, że tego rodzaju postępowanie jest wyraźnem uznaniem siły przed prawem¹³².

Lokalna prasa odnotowała jeszcze kilka feralnych incydentów z udziałem żołnierzy 1 Pułku Czołgów.

Dnia 30 grudnia 1919 r. „Głos Polski” informował o okradzeniu francuskiego oficera, Dauversona¹³³, któremu złodzieje zabrali z hotelu „Polonia Pałast” przy ulicy Dzielnej 36 garderobę i rewolwer o łącznej wartości 8000 marek. Sprawą zajęła się łódzka policja¹³⁴.

Z kolei w dniu 17 lutego 1920 r. ta sama gazeta opisała zajście uliczne z udziałem oficera 1 Pułku Czołgów i trzech napotkanych przez niego przedstawicieli łódzkiego półświatka. Dla tych ostatnich konfrontacja z czołgistą okazała się mieć fatalne skutki. W gazecie napisano:

Wczoraj o godz. 5-ej [lub 6-ej – nieczytelne, T.W.] rano, porucznik I pułku czołgów, Józef Haberling, idąc ulicą Andrzeja około domu Nr. 40, zauważył trzech

¹³¹ Park ks. Józefa Poniatowskiego jako jedyny z łódzkich parków posiadał jezdnię. Na mocy uchwały władz miejskich z dnia 13 V 1921 r. zabroniono w nim jazdy konnej i powozowej „ze względu na nieporządkowany tor i napływające do Magistratu skargi publiczności na kurz, jaki powstaje przy jeździe”. *Vide*: Korespondencja między DOGŁ i Magistratem m. Łodzi, Łódź, 11–17 VI 1921, APL, AmŁ, sygn. 14638, s. 576–577.

¹³² *Zakaz ruchu kołowego w parkach*, „Głos Polski” 29 V 1921, nr 144, s. 6. Ta sama treść *vide*: *Zajście w parku Poniatowskiego*, „Dziennik Zarządu m. Łodzi” 31 V 1921, nr 22, s. 17. W sprawie uszkodzenia bramy w parku ks. Józefa Poniatowskiego DOGŁ wystosowało pismo do władz miejskich z dnia 22 VI 1921 r., które zostało odczytane i przyjęte do wiadomości na posiedzeniu Magistratu m. Łodzi w dniu 28 VI 1921 r. *Vide*: „Protokół 57-go posiedzenia Magistratu m. Łodzi z dnia 28 czerwca 1921 r.”, APL, AmŁ, sygn. 13288, s. 118. Zarówno nieprzychylna postawa władz miasta Łodzi w stosunku do wojska, jak i sama uchwała z maja 1921 r. spotkały się z krytyką na łamach prawnicowego „Rozwoju”: *W oczekiwaniu tanków*, „Rozwój” 6 VII 1921, nr 183, s. 4.

¹³³ Zapewne chodzi o ppor. François Daurensana, francuskiego dowódcę oddziału technicznego w 1 kompanii I Batalionu 1 Pułku Czołgów. *Vide*: J. LEDWOCH, *Renault FT...*, s. 29.

¹³⁴ *Okradzenie oficera francuskiego*, „Głos Polski” 30 XII 1919, nr 355, s. 5.

nieznajomych ludzi, którzy wydali mu się podejrzanymi. Na zapytanie oficera, co nieznajomi robią, jeden z nich odezwał się, że idą do kobiety.

Gdy porucznik chciał wezwać policję dla sprawdzenia tożsamości osób, jeden z nieznajomych tak silnie uderzył porucznika w piersi, że ten aż zachwiał się. Po czym wszyscy trzej nieznajomi rzucili się do ucieczki.

Porucznik wezwał uciekających, by się zatrzymali, lecz ci biegli dalej.

Wówczas porucznik Haberling wystrzelił za nimi kilkakrotnie. Skutek był taki, że jeden z uciekających, jak się później okazało, Mieczysław Łuczak, padł na miejscu, drugi zaś, Antoni Juraszek, został ranny.

Do obydwóch zawezwano Pogotowie, które, po udzieleniu Juraszkowi pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala Poznańskich przy ul. Drewnowskiej. Trupa Łuczaka zawieziono do prosektorjum. Trzeci nieznajomy zdołał zbiedz. Jak się okazało, byli to złodzieje, którzy usiłowali dokonać kradzieży, gdyż przy zabitym znaleziono łom żelazny i paczkę wytrychów¹³⁵.

Ponadto gazeta „Praca” w numerze z 22 grudnia 1920 r. podała informację o plutonowym 1 Pułku Czołgów, który „będąc w stanie nietrzeźwym obchodził sklepy żydowskie, domagając się wydania rewolwerów, a następnie, wyszedłszy na ulicę, począł strzelać”. Pijanego żołnierza szybko zatrzymano i rozbrojono¹³⁶.

Trudno powiedzieć, czy przytoczone powyżej incydenty z udziałem czołgistów były odosobnione podczas pobytu 1 Pułku Czołgów w Łodzi, w każdym razie o innych tego typu zdarzeniach miejscowe gazety już nie wspominały.

Drobne informacje związane z pułkiem i jego żołnierzami przynosi też lektura ogłoszeń prasowych, odnalezionych w „Rozwoju”, „Głosie Polskim”, „Pracy” i „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego”. Można dowiedzieć się z nich, że wkrótce po przybyciu 1 Pułku Czołgów do Łodzi, w czerwcu 1919 r., jednostka poszukiwała maszynistek „piszących dobrze na maszynie w języku polskim i francuskim”. Chętne do pracy kandydatki miały zgłaszać się w siedzibie sztabu pułku przy pasażu Meyera 2 (obecnie ul. Moniuszki)¹³⁷. Inne ogłoszenie, również z czerwca 1919 r., informowało o zaginięciu psa wojskowego, który wabił się „Küss”. Czołgista, który był jego właścicielem, przewidział dla znalazcy nagrodę w tytoniu lub pieniądzach, po które należało się zgłosić

¹³⁵ *Krwawe zajście na ulicy. Oficer napadnięty przez splotzonych złodziei. Strzały. Jeden zabity i jeden ranny*, „Głos Polski” 17 II 1920, nr 47, s. 4.

¹³⁶ *Skutki alkoholu*, „Praca” 22 XII 1920, nr 348, s. 2.

¹³⁷ *Drobne ogłoszenia*, „Rozwój” 19 VI 1919, nr 160, s. 8. Powtórzenie ogłoszenia: „Rozwój” 21 VI 1919, nr 162, s. 6.

do biura 3 baonu przy ul. Karolewskiej 1¹³⁸. Pozostałe odnalezione ogłoszenia prasowe dotyczyły zagubienia dokumentów wojskowych (kart bezterminowego urlopu, tymczasowych zaświadczeń demobilizacyjnych) w latach 1921–1923, wydanych przez jednostkę pancerną¹³⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o ciekawych archiwaliach związanych z prywatną sferą życia żołnierzy 1 Pułku Czołgów, odnalezionych w zespole Akta miasta Łodzi z zasobu APŁ. Są to zapytania kierowane przez jednostkę pancerną do prezydenta miasta Łodzi i udzielane na nie odpowiedzi odnośnie do „strony moralnej, rodzaju zajęcia oraz stanu materialnego” kilku mieszkańek Łodzi i najbliższych okolic, z którymi postanowili ożenić się pancerniacy. Wystawione przez prezydenta lub władze policyjne (w przypadku mieszkańek niestałych) świadectwa niekaralności (moralności) miały być przesłane do Generalnego Komendanta Misji Francuskiej w Polsce jako załącznik do prośby o pozwolenie „na zawarcie w mowie będącego związku małżeńskiego”. Zachowana korespondencja pochodzi z okresu od końca stycznia do października 1920 r.; podaje szczegółowe dane osobowe dziesięciu kobiet oraz nazwiska, a niekiedy także imiona, stopnie lub stanowiska wojskowe ośmiu czołgistów narodowości francuskiej. Byli to: strzelec Emil Galea, Mangeot, strzelec Jarrasson, strzelec Reuter, strzelec Pierre Marinat, Emanuel Caubert, sierżant Jarry i sierżant Gardere¹⁴⁰.

¹³⁸ *Drobne ogłoszenia*, „Rozwój” 28 VI 1919, nr 169, s. 6. Powtórzenie ogłoszenia: „Rozwój” 29 VI 1919, nr 170, s. 10; „Rozwój” 30 VI 1919, nr 171, s. 4.

¹³⁹ Zgubienie przez Franciszka Drużyńskiego karty bezterminowego urlopu wydanej przez 1 Pułk Czołgów w Łodzi: *Ogłoszenia drobne*, „Głos Polski” 5 VI 1921, nr 151, s. 10; Zgubienie karty bezterminowego urlopu przez Jana Waltera: *Ogłoszenia zwyczajne*, „Praca” 21 VII 1921, nr 197, s. 4; Zgubienie przez Antoniego Wrzesińskiego tymczasowego zaświadczenia demobilizacyjnego wydanego przez 1 Pułk Czołgów w Żurawicy: *Drobne ogłoszenia*, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 24 III 1923, nr 12, s. 158; *Drobne ogłoszenia*, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 30 III 1923, nr 13, s. 174; *Drobne ogłoszenia*, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 7 IV 1923, nr 14, s. 190; Zgubienie przez Ludwika Stasiaka karty bezterminowego urlopu wydanej przez 1 Pułk Czołgów: *Drobne ogłoszenia*, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 21 IV 1923, nr 16, s. 223; *Drobne ogłoszenia*, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 5 V 1923, nr 18, s. 251; Zgubienie przez Stanisława Gniadka karty bezterminowego urlopu wydanej przez 1 Pułk Czołgów w Łodzi: *Drobne ogłoszenia*, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 15 IX 1923, nr 35, s. 498.

¹⁴⁰ APŁ, AmŁ, sygn. 14638, s. 187–197 (Lidia Müller – strzelec Emil Galea), s. 267–278 (Leokadia Szerfer – Mangeot), s. 286–295 (Rozalia Schwartz – strzelec Jarrasson), s. 325–334 (Eliza Bruks – strzelec Reuter), s. 353–370 (Stanisława Olejniczak – strzelec Pierre Marinat), s. 371–381 (Franciszka Malinowska – Emmanuel Caubert), s. 382–397 (Alicja Auerbach – N.N.), s. 416–427 (Janina Kacperska – N.N.), s. 431–439 (Stefania Gruszczyńska – sierżant Jarry), s. 440–448 (Antonina Kurzawska – sierżant Gardere).

Podsumowując, należy stwierdzić, że odnalezione w łódzkiej prasie oraz archiwaliach z zasobu APŁ materiały dotyczące 1 Pułku Czołgów, mimo skromnej ilości, stanowią cenne źródło informacji do poznania jego związków z Łodzią. Ukazują wybrane przejawy życia pułku w latach 1919–1921; poza linią frontu i z dala od działań bojowych, za to z perspektywy miasta, które w tym czasie było jego garnizonem. Łodzianie byli świadkami zarówno wielkich, uroczystych wydarzeń z udziałem tej jednostki wojskowej, jak i zwykłych, codziennych sytuacji odnoszących się do pojedynczych żołnierzy. Niektóre znalazły odbicie w lokalnych gazetach oraz dokumentacji instytucji i urzędów cywilnych. Wszystkie razem składają się na barwną i niezwykle interesującą kartę w historii Łodzi, która odegrała istotną rolę w początkach polskiej broni pancernej. O karcie tej warto przypominać, tym bardziej że wśród samych łodzian wiedza na omawiany temat jest bardzo nikła lub nawet żadna. Wiąże się z tym brak miejsc pamięci. Wyjątkiem pozostaje grób podpułkownika broni pancernej Michała Piwoszczuka – oficera 1 Pułku Czołgów i autora fundamentalnej monografii opisującej jego dzieje¹⁴¹, który w 1974 r. spoczął na cmentarzu św. Józefa przy ul. Ogrodowej 39¹⁴². Jako ciekawostkę warto dodać, że na tym samym cmentarzu kilka lat później został pochowany inny czołgista, Edmund Roman Orlik – najsłynniejszy polski as pancerny II wojny światowej, bohater wojny obronnej 1939 r.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta miasta Łodzi, sygn. 13288, 13858, 14186, 14638

Archiwa Rodzinne Niepodległej, seria: Darczyńca Ryszard Bonisławski, sygn. 164

Kolej Elektryczna Łódzka Spółka Akcyjna, sygn. 36

Łódzka Ochotnicza Straż Pożarna w Łodzi, sygn. 216

Rząd Gubernialny Piotrkowski, seria: Wydział Budowlany, sygn. 11143, 16388

¹⁴¹ W ostatnim czasie sylwetka pplk. Michała Piwoszczuka została przypomniana na łamach „Polski Zbrojnej” *vide*: P. KORCZYŃSKI, *Wierny broni pancernej*, „Polska Zbrojna” 2020, nr 2, s. 106–107.

¹⁴² [Nekrolog Michała Piwoszczuka], „Dziennik Łódzki” 9 VII 1974, nr 161, s. 2.

Zbiór druków i pism ulotnych, sygn. 15066, 15069

Zbiór ikonograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. W-I 6/5

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, seria: H – Kształtowanie granic państwa polskiego, sygn. 297

Prywatne zbiory Justyny M. Wajnikonis-Maciejewskiej

Fotografia czołgu Renault FT na ul. Piotrkowskiej

Źródła drukowane

Renault FT 19 K.M., Warszawa 1921.

Prasa

„Dziennik Łódzki” 1974

„Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 1923

„Dziennik Zarządu m. Łodzi” 1921

„Gazeta Polska” 1920

„Głos Polski” 1919

„Kurier Łódzki” 1919, 1920

„Praca” 1920, 1921

„Rozwój” 1919, 1920

„Straż Polska” 1919

Opracowania

Budownictwo wojskowe w Łodzi, red. W. JARNO, P. WAINGERTNER, Łódź 2016.

CZERNIELEWSKI K., JARNO W., *Garnizon łódzki Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2008.

FAC L., *Z historii 1 Pułku Czołgów 1919–1931*, Przemyśl 2020.

GAJ K.M., *Koleje a broń pancerna w wojnie 1920 roku – epizod wołyński*, [w:] *Kolejnictwo polskie w okresie Bitwy Warszawskiej 1920 roku i w pierwszych latach odbudowy II Rzeczypospolitej*, red. D. ROGUT, Łódź–Warszawa 2021, s. 215–229.

- JARNO W., *Okręgowy Inspektorat Armii Ochotniczej przy Dowództwie Okręgu Generalnego Łódź w 1920 r.*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. 98, s. 83–99.
- JEŻEWSKI B., *Udział czołgów w akcji pod Dźwińskiem*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 4, s. 206–215.
- JOŃCA A., *Czołg lekki Renault FT*, Warszawa 2013.
- JOŃCA A., *Renault FT, cz. 1: 1919–1939. Wojna, pokój i znów wojna*, Czerwonak 2021.
- KOHUTNICKI W., *Przeszłość bojowa naszych czołgów w świetle krytyki*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1928, R. 2, t. 4, z. 6, s. 243–249.
- KORCZYŃSKI P., *Wierny broni pancernej*, „Polska Zbrojna” 2020, nr 2, s. 106–107.
- KUSZELEWSKI J., *Czołgi pod Mikulińcami*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 4, s. 194–199.
- KUSZELEWSKI J., *Fragmenty niektórych działań naszych czołgów na froncie w latach 1919–1920*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 3, s. 121–144.
- LEDWOCH J., *100 lat czołgów Wojska Polskiego 1918–2018*, Warszawa 2018.
- LEDWOCH J., *Renault FT 1920 czołg zwycięstwa*, Warszawa 1920.
- ŁAWRYNOWICZ W.J., *Czołg Renault. Powstanie, budowa i użycie w boju na froncie zachodnim i w Polsce*, Oświęcim 2015.
- Łódź i łódzianie wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. W. JARNO, P. WAINGERTNER, Łódź 2020.
- Łódź w obiektywie Romana Wajnikonisa 1918–1939*, oprac. A. JANIK, Łódź 2016.
- NASPIŃSKI J., *Czołgi Renaulta w natarciu na Bobrujsk w dniu 29 sierpnia 1919 roku*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1929, R. 3, t. 5, z. 4, s. 177–193.
- OGORKIEWICZ R., *Czołgi. 100 lat historii*, przekł. G. SIWEK, Warszawa 2016.
- OLEJNIK L., *„Ochotnik” – łódzkie propagandowe wydawnictwo z czasów wojny polsko-bolszewickiej*, [w:] *Łódź i łódzianie wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. W. JARNO, P. WAINGERTNER, Łódź 2020, s. 153–174.
- Parki i ogrody w Łodzi. Park imienia księcia Józefa Poniatowskiego*, red. R. OLACZEK, Łódź 2021.
- PIWOSZCZUK M., *Zarys historii wojennej 1-go pułku czołgów*, Oświęcim 2015.
- RUSINEK J., SZUBAŃSKI R., *Polska broń pancerna w okresie międzywojennym 1918–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, R. 14, nr 3–4 (51), s. 228–269.
- THOMAS N., *Armie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Oświęcim 2018.
- URBAŃCZYK T., *Czołgi i pociągi pancerne w bitwie warszawskiej 1920 roku*, „Mówią Wieki” 1991, nr 4, s. 32–35.
- WALIGÓRA B., *Działalność czołgów i pociągów pancernych w boju na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 roku*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1932, R. 6, t. 11, z. 5, s. 196–200.
- WALKIEWICZ T., *Stalowe smoki z Łodzi przeciwko bolszewikom*, „Bitewnik Łódzki 1920” III 1921, nr 2, s. 10–11.

Z dziejów 1 pułku czołgów, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1928, R. 2, t. 4, z. 6, s. 329–336.

Netografia

CHYZIAK I., *Odkrywamy karty historii – Dzień czołgisty*, <https://www.wojsko-polskie.pl/10bkpanc/articles/aktualnosci-w/2020-06-17r-odkrywamy-karty-historii-dzien-czogisty/> (dostęp: 7 V 2022).

FAC L., *Pocziwy tobolek – Renault 17 FT*, „Nasz Przemysł” 2011, nr 78, <https://przemysl.pl/56234/pocziwy-tobolek-renault-17-ft.html> (dostęp: 11 V 2022).

JANECKI A., *Czołgi z Łodzi*, <https://uml.lodz.pl/aktualnosci/artykul/czolgi-z-lodzi-id35043/2020/6/16/> (dostęp: 7 V 2022).

Tomasz Walkiewicz

„IRON MONSTERS” AT PIOTRKOWSKA STREET. INTRODUCTION TO THE HISTORY OF ŁÓDŹ THE 1ST TANK REGIMENT ON THE BASIS OF LOCAL PRESS AND SELECTED ARCHIVES

Summary. The 1st Tank Regiment was the very first military unit in the whole history of the Polish army, which was full fitted out with tanks. Created on March 15, 1919 by order of the Command of the Polish Army in France, it went to the independent Poland in June of the same year. Equipped with 120 modern tanks, the Renault FT took an active part in the war with Bolshevik Russia.

A little-known card in his history are relations with Łódź, where he was stationed for the first two years. Łódź was the place from the fighting vehicles went to the fronts of the war, here they also went from the battlefields for renovation. In Łódź, armoured soldiers quartered, continued their military training and participated in language courses. Some aspects of the regiment's relationship with the city were reflected in the local press of the time: „Straż Polska”, „Kurier Łódzki”, „Głos Polski”, „Rozwój”, „Praca”. News, some small ads and press announcements supplemented with individual archives from the resources of the State Archive in Łódź such as iconography, files and ephemeral prints allowed to broaden knowledge about some important aspects connected with: the reviews of tanks organized for the local population, among whom they aroused great interest; participation of the regiment in parades accompanying state and military ceremonies or church devotions; minor incidents and accidents in the city involving soldiers and drivers; a volunteer enlistment to the unit conducted among the inhabitants of Łódź in the summer of 1920 and the ceremony of decoration of officers and privates from the 1st Tank Regiment *Kris Virtuti Militari* in June 1921.

Keywords: The 1st Tank Regiment, Renault FT tank, Haller's Army, World War I, Polish-Bolshevik War, Łódź, press, The State Archive in Łódź